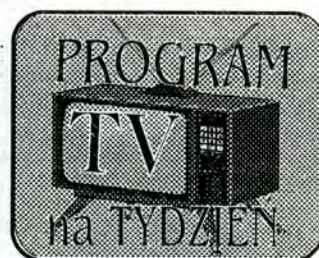


W NUMERZE: wiadomości z życia ZPB - str. 1-2 ● Sprawy harcerskie - str. 3 ● Listy naszych czytelników - str. 4 ● Wiersze o Bożym Narodzeniu - str. 5 ● Na czyj rozkaz zabijano Polaków w ZSRR - str. 6 ● Relaks, rozrywka, humor



Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 19 - 25 grudnia 1994 r • nr 50 (136)

Matki - SOS na Białorusi

Wyspecjalizowany ośrodek informacyjno-pedagogiczny w Mińsku rozpoczął nabór i kształcenie tzw. "matek - SOS", które będą opiekunkami i wychowawcami dzieci-sierot w systemie przedszkoli rodzinnych - podała rosyjska gazeta "Siegodnia".

Noworodki i dzieci porzucone przez rodziców będą obecnie przekazywane przez opiekę "matki-SOS", które będą je wychowywać do ukończenia przez nie 16 lat. Każda taka rodzina, obliczona na 6-8 dzieci, ma otrzymać piętrową komfortową willę w jedynej w swoim rodzaju wiosce, powstającej obecnie w osadzie Borowlany koło Mińska. W najbliższym czasie planuje się budowę podobnych wsi we wszystkich obwodach Białorusi.

mab (KAI)

Uroczystość w Wasiliszkach

W Wasiliszkach odbyło się uroczyste zebranie Oddziału ZPB. Z referatem wystąpił pan K. Markiewicz, który nawiązał do dwusetnej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego, a następnie mówił o walce narodu polskiego o niepodległość, rocznicy Święta Niepodległości 11 listopada.

Następnie odbył się uroczysty koncert. Występował zespół pod kierownictwem p. Teresy Nasutowej, który wykonał pieśni ludowe, religijne i patriotyczne. Dzieci recytowały wiersze polskich poetów.

Widzowie byli wdzięczni p. R. Nasutowej, M. Zubryk, T. Markiewiczowej, I. Mazurkiewiczowej, T. Lepieszowej za artystyczne wykonanie. Przez pieśni wyraża się miłość, radość, wdzięk, poszanowanie oraz wszystko, co jest miłe sercu. Po tej wspaniałej imprezie rozchodziliśmy się z poczuciem radości i zadowolenia.

Jan KIRWIEL

Wasiliszki

TAK TRZYMAĆ!

Jako stała czytelniczka chcę Wam wyrazić wdzięczność za to, że wychodzi taka ciekawa gazeta w języku polskim o Polakach i dla Polaków całej Białorusi. Myślę, że Polacy na Białorusi mają prawo uczyć się w swoim języku ojczystym i tworzyć swoje szkoły, odradzać swoją kulturę narodową, religię, kościoły, ale przede wszystkim powinni znać swój język ojczysty. Dlatego trzeba, żeby gazeta nadal tym tematom poświęcała wielką uwagę. To, że gazeta staje się coraz lepsza jest zasługą Redakcji. Życzę, żeby w przyszłym 1995 r. gazeta "Głos z nad Niemna" była najciekawszą z gazet, a jej Redakcja cieszyła się wielkimi sukcesami w ich dobrej sprawie odrodzenia polskości.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia serdecznie pozdrawiam cały zespół Redakcji, a także wszystkich Czytelników "Głosu". Życzę krzepkiego zdrowia, szczęścia, pomyślności i sukcesów w pracy.

Natalia SZENDZIEROWA

Mohylew

SPRAWA PISOWNI NAZWISK

W 45 (131) numerze "Głosu", Tadeusz Malewicz podjął próbę wyjaśnienia niezwykle istotnej z punktu widzenia godności i praw człowieka, kwestii urzędowego zapisywania imion i nazwisk świadomych swego pochodzenia Polaków na Białorusi.

Autor powołał się w tym przypadku słusznie, na zasadę koniecznej zgodności norm prawa państwowego z normami prawnymi międzynarodowymi, które mają prymat przed prawem krajowym. Państwo, które przystępuje do określonych umów, traktatów i konwencji zobowiązuje się tym samym do dostosowania swoich przepisów do norm prawa międzynarodowego. Przywołana przez T. Malewicza "Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych" jest w tym przypadku wystarczającą, ogólną podstawą do tego, by domagać się umieszczania zapisów nazwisk i imion w transliteracji zgodnej z brzmieniem oryginalnym języka polskiego. Wyjątek może stanowić brak w danym języku obcym (alfabecie), o ile pochodzi z innego kręgu tradycji - określonej litery. Tak np. "cyrylica" nie zna łacińskiej litery "H" - stosuje się więc "G". Tylko takie zniekształcenia są dopuszczalne - np. Hryniewicz - "Gryniewicz". Inne, o ile życzy sobie tego członek uznanej mniejszości narodowej, stosowanymi być nie mogą! Sytuacja w tej materii staje się tym bardziej jasna, jeżeli pomiędzy państwami zawierane są bilateralne (dwustronne obowiązujące) traktaty, gwarantujące wzajemnie prawa mniejszości narodowych. Tak jest właśnie w stosunkach pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś.

Cieszy się popularnością

Szanowna redakcjo!

Pragnę wyrazić swoją wdzięczność za wydawanie gazety "Głos z nad Niemna". Artykuły drukowane w gazecie cechuje logika, realizm faktów życiowych. W ostatnim okresie język polski cieszy się popularnością wśród dzieci i młodzieży na wschodzie Białorusi. Jest melodyjny, lekko się przyswaja.

Uważam, że sprawą najważniejszą jest przyjaźń pomiędzy narodami. Mo-

ginalnym języka polskiego. Wyjątek może stanowić brak w danym języku obcym (alfabecie), o ile pochodzi z innego kręgu tradycji - określonej litery. Tak np. "cyrylica" nie zna łacińskiej litery "H" - stosuje się więc "G". Tylko takie zniekształcenia są dopuszczalne - np. Hryniewicz - "Gryniewicz". Inne, o ile życzy sobie tego członek uznanej mniejszości narodowej, stosowanymi być nie mogą! Sytuacja w tej materii staje się tym bardziej jasna, jeżeli pomiędzy państwami zawierane są bilateralne (dwustronne obowiązujące) traktaty, gwarantujące wzajemnie prawa mniejszości narodowych. Tak jest właśnie w stosunkach pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś.

W dniu 23 czerwca 1993 r. oba państwa zawarły Traktat "O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy" (Dz.U. Nr 118 z 9.12.1993 r., poz. 527). Artykuł 15. tego Traktatu, w zdaniu pierwszym stwierdza, że umawiające się strony

gwarantują - w szczególności prawo do: "swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany, a także używania swoich imion i nazwisk w brzmieniu przyjętym dla języka ojczystego". Koniec i kropka. Wszystko jasne. Oznacza to, że każdy Orzechowski, z którego "zrobiono" "Arechouskaha" i Eugeniusz "przemianowany" na "Jauhena" ma pełne, podmiotowe i skuteczne prawo do powrotu do zapisu w brzmieniu oryginalnym (transliteracji) języka ojczystego.

Aktualnym natomiast pozostaje problem pisowni nazwisk i imion własnych postaci historycznych traktowanych w literaturze i publicystyce białoruskiej w sposób jednostronny tzn. po swojemu, mimo, że nie żyjąca od dziesiątków lat pozostać nigdy po białorusku lub w białoruskim brzmieniu się nie pisała i są na to niezbita dowody. Należy zatem domagać się pisania choćby

w nawiasie brzmienia oryginalnego, zgodnego z prawdą i realiami historycznymi. Zresztą, jak zauważyłem, to niejednokrotnie, sami Białorusini mają problemy z pisownią nazwisk. Mój znajomy podpisujący się w Polsce jako Mikołaj Iwanow, cytowany jest przez znanego literata białoruskiego, żyjącego w Polsce, jako "Mikołaj Ivanav" zaś w Mińsku jako "Mikałaj Ivanou" (!!) Gdy natomiast przeczytałem wydaną ostatnio na Białorusi książkę Jauhena Siamaszi o Armii Krajowej, to Bóg mi świadkiem, że gdybym nie wiedział o kogo chodzi wśród przywoływanych tam nazwisk oraz pseudonimów, to niczego bym nie zrozumiał. Sami zaś zainteresowani, gdyby jeszcze żyli pękliby chyba ze złości lub ze śmiechu. A tak w ogóle to przecież całkiem poważna i dla wielu ludzi bolesna sprawa. Na szczęście, jak to wykazaliśmy z Malewiczem - jest na to sposób!

dr Zdzisław J. WINNICKI

WŁAŚNIE TO JEST POTRZEBNE

Chcę podziękować za drukowanie polskich piosenek, wierszy, za przedstawienie koledów "Podnieś rękę Boże Dziecię"...

Bardzo nam się to przydało przed świętami Bożego Narodzenia. Z dużą chęcią zostały rozebrane role z tej pięknej scenki, w której bierze udział ponad 70 dzieci. Odbywają się próby w szkole, rozbrzmiewają koledy, jesteśmy szczęśliwi, że doczekaliśmy się takich czasów. Występy odbędą się w kościele z choinką dla dzieci, bo na razie Klub Polski jeszcze nie jest odremontowany.

Chcę bardzo podziękować przez nasz tygodnik pani Janinie Jachimowicz z Ponarców, która przyniosła ślicznego białego materiału dla wszystkich dziewczynek, które grają aniołków. Dziękuję także rodzicom, którzy pomagają czym mogą, a także nauczycielce języka polskiego, pani Helenie Kaczkan oraz dyrektorze szkoły pani Krystynie Sieniuc, która pozwoliła nam robić próby, bo wiem, że dla wielu nauczycieli to się nie podobalo. Dziękuję również p. Genowefie Cygiel i dyrektorowi ryteńskiej szkoły.

Życzę wszystkim Rodakom, zamieszkałym w Kiemieliszkach i w rejonie ostrowieckim Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, szczęścia, zdrowia, spełnienia wszystkich marzeń, a dla naszej Redakcji - owocnej pracy.

Wanda KISIEL

Kiemieliszki



W Grodnie została otwarta nowa ekspozycja Republikańskiego Muzeum Historii Religii. Fot. M. Aniszczenko.



Podczas budapesztańskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z udziałem przywódców 52 państw Europy oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady zostało podpisane Memorandum o gwarancjach bezpieczeństwa Białorusi. Prezydent A. Łukaszenko odbył spotkania z prezydentami Stanów Zjednoczonych, Czech, Węgier, Gruzji i Słowacji oraz uczestniczył we wspólnym spotkaniu prezydentów Polski, Białorusi i Ukrainy. Przywódcy Rosji, USA, Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu złożyli podpisy pod dokumentami, umożliwiającymi oficjalne wejście w życie układu rozbrojenia SALT-I o redukcji arsenałów strategicznych, podpisanego w 1991 r. przez ZSRR i USA. Szczyt zdominowały ostre rozbieżności między Rosją i resztą Europy.

Rząd Białorusi postanowił z dn. 25 grudnia zwiększyć opłaty pobierane za usługi komunalne. Czynsz wzrasta siedmiokrotnie, ogrzewanie - sześciokrotnie, opłata za gaz i energię elektryczną - 1,5 raza.

Jak podaje "Narodnaja Hazieta" w rejonie korelickim trwają zdjęcia do serialu telewizyjnego "Przeklęty przytulny dom" reż. Władimira Orłowa. Serial będzie się składał z 52 części. Fabuła filmu jest oparta na powstaniu 1863 r.

Niewykluczone, że 1 stycznia 1995 r. wprowadzona zostanie na Ukrainie nowa waluta - grzywna. Nowa jednostka ma mieć wartość 10 tys. karbowanów, a 10 grzywien będzie stanowić równowartość 1 USD.

Stany Zjednoczone po długotrwałych negocjacjach odkupiły od Kazachstanu 600 kg wzbogaconego uranu.

Kubański Minister Obrony Raul Castro zakomunikował, że w przyszłości nie przywodzi się zalegalizowania w kraju działalności innych partii poza partią komunistyczną.

Rosja i Chiny realizują wspólnie tajny program jądrowy. Zdaniem wydawnego w Hongkongu dziennika "Eastern Express" rosyjscy atomiści uczestniczą w realizacji tajnych przedsięwzięć atomowych na południu Chin.

Jak podaje Państwowy Komitet Statystyczny Rosji - w kraju tym pozostanie bez pracy 9,7 mln ludzi, co stanowi 13% ludności zawodowo czynnej. Dane te obejmują także osoby pracujące w niepełnym wymiarze godzin.

OGŁOSZENIE

27 grudnia o godz. 14.00 w pomieszczeniu Grodzieńskiej Rejonowej Rady Wykonawczej przy ul. Gorkiego 51 w Grodnie odbędzie się wręczenie medali pamiątkowych uczestnikom wojny obronnej 1939 r.

Odnaczenia będzie wręczał konsul generalny RP w Grodnie Pan Mariusz MASZKIEWICZ.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Wandzie NIŻEWICZ
Prezesowi Oddziału Rejonowego ZPB w Nieświeżu z powodu śmierci

MEŻA
składa Zarząd Główny ZPB

CZY WYCIĄGNIEMY WŁAŚCIWE WNIOSKI?

W sprawozdaniu z konferencji rejonowej w Woronowie "Czy nastąpią zmiany w Woronowie" ("Głos" 12-18.12.1994 r.) przeczytaliście opinię Prezesa oddziału obwodowego ZPB, p. Stanisława Sienkiewicza, że ponieważ praca oddziału "powinna składać się nie tylko z pracy prezesa, dlatego zarzuty, kierowane pod adresem prezesa woronowskiego oddziału są niewłaściwe".

Analiza każdego zjawiska, wydarzenia, a tym bardziej ocena czyjejś pracy powinna być pełna i rzetelna. Inaczej traci sens lub zniekształca obraz przedmiotu, poddanego analizie. Tak jest i z oceną pracy prezesów oddziałów ZPB.

Chcemy tego czy nie, ale pomimo pracy i wkładu wszystkich członków oddziału i najbardziej jego aktywnej i kompetentnej części - Zarządu Oddziału, Prezes Oddziału jest odpowiedzialny za wszystko, co i jak dzieje się w oddziale. Jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio, od tego wiele zależy. A tym bardziej na nim ciąży moralna odpowiedzialność za to, co dzieje się, i za to, że nie tak dużo, nie tak wiele dzieje się w oddziale, jak by się tego chciało, jak oczekują szeregowi członkowie oddziału, cała polska społeczność, która reprezentuje oddział.

Właśnie tak to odebrali zgromadzeni na konferencji sprawozdawczo-wyborczej oddziału rejonowego ZPB w Woronowie, oceniając pracę poprzedniego prezesa oddziału za okres jego kadencji, pana Henryka Fomiczewskiego i oddali w 100% swoje

głosy na nowego Prezesa Pawła Orpika.

Nie można tu jednak pominąć milczeniem inny wątek - wątek odpowiedzialności za ten stan rzeczy w rejonie woronowskim i nie tylko w tym rejonie, ale w całym obwodzie grodzieńskim, innego prezesa - prezesa oddziału obwodowego, p. Stanisława Sienkiewicza. Właśnie jego pomoc jest potrzebna prezesom oddziałów rejonowych w obwodzie w różnych sprawach organizacyjnych, wymiany doświadczeń, współpracy z różnymi rodzajami rejonowymi i obwodowymi instytucjami kultury, władzami rejonów i obwodów. Tym bardziej, że nie musi już dziś walić pięścią w stół, jak to było wcześniej. Natomiast stanowcza, mądra rozmowa prezesa oddziału obwodowego z władzami w poparciu działalności oddziałów rejonowych jest nie tylko dla tych oddziałów i ich prezesów, potrzebna.

Jest ona w tych czasach, w których działamy, konieczna.

Tego poparcia ze strony prezesa oddziału obwodowego p. Sienkiewicza, zabrakło nie tylko w Woronowie. Dzisiaj można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że na konferencji w Woronowie została oceniona praca nie tylko prezesa oddziału rejonowego lecz i obwodowego.

Nie chcę zdjąć tym oświadczeniem części winy z siebie lub prezesa Zarządu Głównego Związku. By podobnych sytuacji było mniej lub nie było w ogóle, rezultaty konferencji w Woronowie omówione powinny zostać na najbliższym posiedzeniu Rady Naczelnej i powinny być wyciągnięte z nich odpowiednie wnioski. Jak daleko idące będą one pokaże sytuacja.

Tadeusz MALEWICZ

JESTEŚMY NA UBOCZU

Bardzo mnie cieszy, gdy czytam w gazecie o tym, jak dobrze nasze sprawy posuwają się naprzód w Baranowiczach, Szczuczynie, Nieświeżu i in. Tego, niestety, nie można powiedzieć o Ostrowcu, a tym bardziej o Kiemieliszkach. Jesteśmy, nie z własnej winy, na uboczu. Odzyskaliśmy od władz budynek dawnego Domu Ludowego, lecz nie udaje nam się go odremontować z powodu braku odpowiednich funduszy. Kierownictwo ZPB obiecało okazać pomoc w tej sprawie, ale dotychczas tej pomocy jakoś nie widać. Już się ze mnie ludzie nasmiwają, że oświeją póki uzyskamy pomoc od ZPB i Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Widocznie nikogo nie interesuje już, jak żyją Polacy w Kiemieliszkach i Ostrowcu. Jedynie, kto rozumie nasze problemy i w miarę możliwości wspiera - to Ambasada RP.

Zbliżają święta Bożego Narodzenia. Chcemy urządzić jasełka dla dzieci "Podnieś rękę, Boże Dziecię". Są trudności z lokalem. Pozostaje kościół, który jest zawsze z nami. W kościele jest bardzo zimno, ale nasze dzieci są przyzwyczajone do takich warunków.

Wanda KISIEL

Prezes Oddziału ZPB w Kiemieliszkach

Od Redakcji:

Rozumiemy gorzko, którą jest przesiąknięty list p. W. Kisiel. Chcemy zapewnić Panią i szanownych Czytelników, że kierownictwo Związku robi co może, by przyspieszyć proces dotyczący remontu budynku w Kiemieliszkach, o czym świadczą przytaczane dokumenty:

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"
Zarząd Krajowy

W nawiązaniu do Pańskiego wystąpienia Nr. 26-29-94 w sprawie możliwości przejęcia przez Oddział ZPB w Kiemieliszkach budynku będącego przed wojną Klubem Polskim i potrzeby pomocy finansowej na koszty remontu tego budynku, Zarząd Krajowy Stowarzyszenia uprzejmie informuje, że zabezpieczył na ten cel 5.000 USD.

Kwota ta zostanie uruchomiona i przekazana zainteresowanemu dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii Prezesa Związku Polaków na Białorusi w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Wiceprezes Zarządu
Józef Bobrowski
Szanowny Pan

Wiceprezes Stowarzyszenia
"Wspólnota Polska"
Józef Bobrowski

Serdecznie dziękujemy Szanownemu Panu za chęć pomocy w sprawie przejęcia przez Oddział ZPB w Kiemieliszkach budynku, będącego przed wojną Klubem Polskim.

Jednocześnie uprzejmie prosimy o jak najszybsze uruchomienie zabezpieczonej kwoty, przeznaczonej na koszty remontu budynku.

Z poważaniem Prezes ZPB

Tadeusz GAWIN

Jak widzimy, kierownictwo ZPB interweniowało w tej sprawie jeszcze we wrześniu b.r. i chociaż już mamy grudzień, sprawa dotychczas nie ruszyła z miejsca. Niedawno podczas rozmów z kierownictwem "Wspólnoty Polskiej" Prezes ZPB T. Gawin ponownie poruszył sprawę Kiemieliszek.

"Naszym wrogiem Turcy i Polacy..."

Kiedyś, za carskich czasów, wędrowało po bezkresnych obszarach imperium powiedzonko, zaczerpnięte z rosyjskiej urzędowej propagandy państwowej: "Kto jest naszym wrogiem wewnętrznym? Żydzi, Polacy i studenci! Kto jest naszym wrogiem zewnętrznym? Niemcy i Turcy!". Ten prosty "katechizm" polityczny przypominał mi się w związku z huczną akcją KGB Białorusi, zwiążą z wykryciem ni to szpiegów, ni to informatorów ambasady tureckiej w Mińsku. Nawet rzecznik prasowy KGB nie był w stanie wyraźnie wytłumaczyć - o co tu chodziło, bo ani ustawa o tajemnicach państwowych na Białorusi nie weszła w życie, ani prokuratura nie znalazła wystarczających podstaw dla wszczęcia ścigania kamego. Na dodatek MSZ Białorusi zastanawia się, czy w ogóle nie podać do wiadomości publicznej przez krajowe środki masowego przekazu wszystkich tych materiałów, dotyczących rzekomej działalności wywiadowczej i zbierania informacji na rzecz Turcji.

Wymowny akcent ma inny aspekt zagadnienia. W szeregu przypadków in-

formacje o "szpiegach tureckich" są podawane w połączeniu z wiadomościami, sugerującymi działalność na Białorusi agentów wywiadu polskiego. Formy ujawniania informacji o "szpiegach" są wręcz sensacyjne, jak na służby specjalne byłego ZSRR. Na przykład, zgodnie z doniesieniem Agencji RID, opublikowanym w "Narodnej Gazecie" z dn. 3-5 grudnia b.r., kierownictwo KGB przekazało tygonikowi "7 dni" dokumenty, w szczególności ukazujące działalność mieszkańca Brześcia, który prowadził działalność szpiegowską na rzecz Polski. W tym samym tygodniku wcześniej opublikowane było wyznanie własnej winy "niejakiego Małaszkiewicza", który, co prawda, "nie zdążył wyrządzić szkody krajowi" lecz do "polskiego szpiega" się przyszył.

Mówi się - Rada Najwyższa ma swój dziennik, Gabinet Ministrów ma swą gazetę, Prezydent posiada swą gazetę, może i KGB zaczyna ją mieć? Wobec tego zalecałbym zmianę tytułu na, powiedzmy, "10 lat bez prawa korespondencji" lub "Sybir".

Czytelnicy pamiętają zapewne niedawny proces sądowy studentów, którzy demonstrowali na Placu Niepodległości w Mińsku pod hasłem: "dziękujemy Prezydentowi za chleb i mleko!" Obeszło się bez srogich kar, ale głośno było i pouczająco. Wiadomo, jeden z wrogów wewnętrznych.

Co do Żydów, to nawet szkoda mówić. Każdy świadomy nacjonalista rosyjski, chociażby z "soboru słowiańskiego" lub "związku oficerów" powie, że to szuje, zdradcy, syjonisci i masoni. Na ten temat zresztą dużo się pisało i pisze w rosyjskojęzycznej prasie "patriotycznej". Bo jest i o czym, przecież nie wszyscy Żydzi wyjechali.

Nietrudno domyślić się, że z tej rzeszy wrogów nie tknięto, jak na razie, tylko Niemców. Poczekajmy. Warto tylko przy tym pamiętać, że Białorusi - to nie imperium rosyjskie. Albo służbę bezpieczeństwa posiada na wyrost, albo przypochlebia się ona komuś większemu.

Jerzy WASZKIEWICZ

OBURZAJĄCY PASZKWIL

Szanowna Redakcjo

Przeczytałem artykuł "Koledzy szpiegzy" wydrukowany w "Głosie z nad Niemna". Oburza to, że ten paszkwil był wydrukowany w Polsce. Mi się wydaje, że autor tego artykułu jest człowiekiem nie doświadczonego w polityce, lub świadomie wykorzystującym takiego rodzaju informację. Dziecko jest zrozumiałe komu są wygodne tego rodzaju publikacje i wynikające z tego skandale międzynarodowe.

W ostatnim czasie po wizycie Mieczysława Gryba w Polsce, na Białorusi zaczęła występować opinia polityczna

w kołach oficjalnych, że Białorusi lepiej byłoby dołączyć się do grupy Wyszehradzkiej żeby szybciej wejść do Europy. Bo tak zwany rosyjski wariant wchodzenia do Europy dla Białorusi był by o dwa razy dłuższy. Z drugiej strony, w warunkach ciężkiego kryzysu i rosyjskiego monopolu na ropę naftową i gaz, zaczęto poszukiwać alternatywnych źródeł tych produktów na Bliskim Wschodzie i projektować rurociąg z Iranu przez Turcję, Ukrainę do Białorusi. Oczywiście, że stwarza to kłopoty imperialnej Rosji, która w takim przypadku utraci swoje wpływy na Białorusi.

Żeby do tego nie dopuścić rosyjski kontrwywiad na Białorusi z powodu jego składu narodowościowego (60% Rosjanie), robi wszystko, żeby skłócić przyszłych sojuszników, produkując szpiegowskie "sprawy".

Szkoda, że ten propagandowy haczyk polknęli i nasi rodacy w Polsce. Wierzę, że takie paszkwile nie zdolne rozbić jedności w ZPB, i, co więcej, jedności naszych narodów.

Aleksander MORGUN

Baranowicze

POLAKÓW NA BIAŁORUSI PILNUJE DZIAŁ "T"

Posel Rady Najwyższej Republiki Białoruś Uładzimir Hrybanau udzielił niedawno informacji na temat działalności KGB Białorusi mińskiemu tygodnikowi "Swobodnyje Nowosti Plus" (Nr 7, grudzień 1994 r.) Ten poseł, w składzie grupy parlamentarnej, na początku 1994 r., badał działalność wspomnianego wyżej resortu. Interesowała go działalność służby, która w dawniejszych czasach nosiła nazwę "Urząd Nr 5" i zajmowała się przesładowaniami politycznymi. W 1989 r. przekształcono ją w Urząd Obrony Ustroju Konstytucyjnego. Zmiana nazwy jednak nie spowodowała zmiany zasad działalności. W 1991 r. funkcje ponownie rozwiązano. Urzędu przekazano do Kontrwywiadu, a z marca 1993 r. - do działu "T" (terroryzmu). Jeden z pododdziałów tej struktury ma zapobiegać aktom terrorystycznym w zakresie działalności organizacji typu partii politycznych, kościoła itp. Naturalnie, wraz z odpowiednimi

funkcjami przejęto całą sieć "wtyczek" i kapusiów.

A oto kilka tematów, które według słów posła opracowywał Dział "T": badania nad stanem ekonomicznym kraju (!?), sytuacja w kościołach różnych wyznań, nastroje wśród studentów i ... konferencja sprawozdawczo-wyborcza Miejskiego Oddziału ZPB w Grodnie. Z relacji Hrybanowa wynika, że KGB obserwuje wydarzenia polityczne we wszystkich możliwych kierunkach i trzyma je pod kontrolą. Unikalność tej organizacji polega na tym, że gromadzi ona materiały dotyczące dosłownie wszystkich dziedzin życia społecznego, systematyzując i wprowadzając uzyskane informacje do komputerów. "KGB nie zmienił się od czasów Berii. Trzeba go zreorganizować, usunąć niektóre struktury. Chociażby ten sam wywiad polityczny, który nikomu nie jest potrzebny" - konkluduje poseł parlamentu białoruskiego.

KGB Białorusi należy do nielicznych służb specjalnych byłego Związku Sowieckiego, istota których nie uległa żadnym zmianom od czasów wszechwładzy partii komunistycznej. Warto też zaznaczyć, że ze wszystkich krajów postsowieckich jedynie na Białorusi KGB zachował swą starą nazwę, której samo brzmienie wywołuje tu lęk, zgrozę i kłóży się z potwornymi zbrodniami w stosunku do dziesiątków milionów istnień ludzkich. Propozycje o przemianowaniu KGB - odrzucono. Białoruscy "czekiści" postanowili pozostać wiernymi swym tradycjom historycznym. Nie chcą oni nawet formalnie zrywać związków z haniebną przeszłością tej instytucji. W całości zachowano też starą kadrę "fachowców" od przesładowań za przekonania polityczne, ideologiczne i religijne czasów ZSRR.

Jerzy WASZKIEWICZ

TRADYCJE NARODOWE

Na Święta Bożego Narodzenia

PRZYPOMNIENIE

Boże Narodzenie...
Bądź dobry, pamiętaj!
Zajrzyj w swoje serce
nim powitasz Święta.

Ryszard PRZYMUS



KOŁĘDA

Hej, kołēda, kołēda!
Rozśpiewała nam święta:
Wśród gałązek świerkowych -
srebrny klucz wiolinowy...

Taka już jest tradycja,
że nucimy ją razem,
Płynie z serca i z myśli,
pełna wspomnień i marzeń.

Zaśpiewajmy kołędę
dla małego Jezusa!
Niech nas nuta świąteczna
mocniej łączy i wzrusza.

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

JASEŁKA

Jasēlka, jasēlka...
Zielona jodełka
świątecznymi błyska,
a przed nią - Kołyska.

W Kołysce - Pan Jezus
właśnie się narodził.
Będzie kochał ludzi,
wśród nich żył i chodził.

Matka Boska, Józef,
pasterze, zwierzęta...
Boże Narodzenie -
w sercu zapamiętaj.

Maleńki Pan Jezus
przy żłóbku nas spotkał...
Jasēlka, jasēlka -
pełna wzruszeń szopka.

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

SZOPKI

Każda szopka jak gwiazda,
pełna wież, wieżyczek,
galeryjek i okien,
portali i drzwiczek.

Pełno dzwonek tu srebrnych,
zegarów wąsatych,
chorągiewek na wietrze
i kopuł pękających.

A wszystko to się świeci,
iskrzy się, i żarzy,
i w barwach się prześciga
rysunkiem witraży.

Jakby złotą koronę
zima zdjęła z głowy,
i świątecznie dziś dźwięczy
hejnał nad Krakowem.

Tadeusz ŚLIWIĄK

Biały obrus lśni na stole,
pod obrusem siano.
Płoną świece na choince,
co tu przyszła na noc.

Na talerzu kluski z makiem,
karp jak księżyc srebrny.
Zasiadają wokół stołu
dziadek z babcią, krewni.

* * * * *

HEJ, KOŁĘDA...

Hej, kołēda, kołēda!
I wiadomo: już Święta!
Karp na stole i ciasto,
grzyby, choinka, nastrój...

Tak dziś dobrze jest w domu,
takie dobre są słowa!
Wokół świerka -
całego w kolorowych ozdobach.

Płynie zewsząd muzyka...
To sąsiedzi za ścianą
zanucili kołędę.
My zrobimy to samo!

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

W DZIEŃ
BOŻEGO
NARODZENIA

Pamiętaj, będą ludzie smutni,
opuszczeni,
niepotrzebni nikomu -
i nikt z nimi słowa nie zamieni,
nie zaprosi do swego domu.
Weź do ręki biały opłatek,
choćbyś nawet nie miał go z kim
dzielić
i życz szczęścia całemu światu:
niech się wszystkie serca
rozweselą.

Z. KUNSTMAN

* * * * *

CHOINKA

Weszła z zapachem lasu
do naszego pokoju -
jeszcze śnią się jej krasnoludki,
jeszcze wilka się boi.

Kiedy światło zagaśnie -
sfrunie gwiazdka,
usiądzie na czubku zielonym.

My powiesimy zabawki -
łańcuchy, orzechy złożone,
bombki, czerwone jabłka -
i pokój się rozjaśni.

Mieczysława BUSZÓWNA

WIECZÓR MIKOŁAJKOWY

Biały śnieżek, biały -
grudniowy.

Piękny wieczór,
piękny wieczór -
Mikołajkowy.

Paczki, paczuszki,
woreczki, papier,

sreberka, wstążeczki.

Z paczek
lalki i misie
wystawiają nosy,
śmiej się dzieci,
śmiej się dzieci...

O, słysząc ich głosy!
Danuta GELLNEROWA

WIECZÓR WIGILIJNY

Już się z sobą podzielili
opłatkiem rodzice.
Już złożyli wszystkim
moc serdecznych życzeń.

Kiedy mama się dzieliła
ze mną tym opłatkiem,
miała w oczach łzy, widziałem,
otarła ukradkiem.

Nie wiem, co też mama chciała
szepnąć mi do ucha:
bym na drzewach nie darta spodni,
pani w szkole słuchała...

Niedojrzałych jabłek nie jadł,
butów też nie brudził...
Nagle słyszę, mama szepce:
- Bądź dobry dla ludzi.

CHOINKA
DLA NASZYCH
ŻOŁNIERZY

Przyleciała zielona choinka
samolotem z rodzinnego kraju
do żołnierzy, którzy w innych
krajach
nad pokojem dla świata czuwają.

I przywozila im z sobą z daleka
zapach lasu znajomego od
dziecka,
duzo życzeń, pozdrowień, prezen-
ty,
słodkie ciasto z domowego pieca.

Zapłonęła choinka lampkami
pod srebrzystą, wigilijną gwiazd-
ką,
Przypomina żołnierzom -
najbliższym
i swój kraj... Swoją wieś i mia-
sto...

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

CHOINKA
MARYNARZY

Różne są choinki na świecie -
W każdym domu inaczej świecą.
Wszędzie trochę inaczej płoną
świece,
Wszystkie różnią się kształtem
niewiele.

Kiedy już u was jej światło
rozbłyśnie,
Kiedy kolorem pokój rozjarzy,
Wtedy, moi kochani, powinniście
Pomyśleć o choince marynarzy.

Oni daleko od swoich rodzin,
Oni daleko od swoich dzieci -
Choć tyle ich dzieli od domu
godzin,
U nich choinka jak w domu świeci.

(...)
Jedną wielką choinkę mają
Na wszystkich morzach
marynarze -
Na niej wiele tęsknot i marzeń
O domu w rodzinnym kraju.

Czesław KURIATA

PREZENT
DLA MIKOŁAJA

Ja się tak bardzo, bardzo
postaram
i zrobię prezent
dla Mikołaja.
Zrobię mu szalik
piękny i nowy,
żeby go nosił
w noc zimową,
i żeby nie zmarł
w sypialni i w uszy, gdy z burej chmu-
ry
śnieg zacznie prosić.

Niech się ucieszy Mikołaj Święty -
tak rzadko ktoś mu daje prezenty!

Dorota GELLNER

KOŁĘDA DOMOWA

Ta kołēda
od opłatka się zaczyna,
bo
opłatkiem
najpierw dzieli się rodzina.

Od opłatka i od życzeń naszej
mamy,
od tych słów nad opłatkiem
wyszeptanych.
A ty, nasza kołēda domowa,

słowa mamy w pamięci zacho-
waj! (...)
I zaśpiewaj,
zakolęduj nam, kołēdo,
że najbliżsi
zawsze blisko przy nas będą,
że nikogo nie zabraknie przy tym
stole,
przy kołēdzie najpiękniejszej z
wszystkich kołēd.

Wanda CHOTOMSKA

POLSKIE LOSY

Na rodzinne ścieżki krwi i chwały

ODCINEK II

Z cmentarza idziemy do parafialnego kościoła na poświęcenie upamiętniającej śmierć pomordowanych tu przez hitlerowców w styczniu 1944 r. kolegów. Płyną pieśni patriotyczne - religijne i recytacje. Z kolei zwiędzamy drugi zabytkowy kościół "czerwony" z trzema głównymi ołtarzami. Wszędzie w oczach groza przeżytych czasów, bez nadziei lepszych dni. Wszędzie chcą gościć. Rozmawiać. I tak już będzie do końca naszej pielgrzymki.

Surkonty. Za wsią w szczyrim polu, jak z Grottera obok zagajnika na tle kołchozianej obory strzela krzyżem w niebo pomnik kamienny. Tłumy czekających bez parasoli na deszczu mieszkańców. To miejsce spoczynku słynnego mjr. Kalenkiwicza i jego 35 zamordowanych przez oddziały NKWD w sierpniu 1944 r. żołnierzy. Korczą się modły. Ogrodzoną mogilę pokrywają wieńce i kwiaty, migoczące znicze. Chyła się sztandary Okr. Nowogródzkiego, zamieszkałych na Białorusi kolegów z AK, a z nimi proporzycy "Krysiaków". Podniosłe przemawiają księża. O bohaterstwie poległych mówi nasz prez. Karolkiewicz. Bieg tamtych wydarzeń przypomina także jeden z ocalałych kolegów. Są krewni bohaterów i znajomi. Jakąś kobietą, naocznym świadkiem śmierci majora opowiada, jak zdradzony oddział dostał się pod ogień ukrytego na wzgórzu kaemu, jak żołnierzy dobijano bagnietami... Pytają, dlaczego tak krótko u nich bawimy. Czekają, lepszego jutra, tęsknią za swim księdzem i kościołem. A czas nagli. Czekają na nas Lidzianie.

Szybkie zakwaterowanie się w hotelu Lida i idziemy na spotkanie z miejscowym Zw. Polaków. W siedzibie Związku wita nas prez. z przedstawicielami władz miejskich. Przemawia prez. Karolkiewicz poruszając sprawę praw kombatanckich dla naszych zamieszkałych na Białorusi kolegów. W odpowiedzi płk. kom. białoruskich W.D. Dekiego usłyszeliśmy, że ta sprawa musi być dokładnie rozpatrzona i zbadana przez najwyższe czynniki rządowe w Mińsku. Przy okazji nie zapomnieliśmy o wytknięciu "grzechów" akowców i zarzucić, że w drodze na Berlin nie zauważył ani jednego legionisty. Na co bardzo ostro zareagował Kol. Z. Ardziński. Spotkanie zakończyły tańce i śpiewy miej-

scowego młodzieżowego zespołu Z.P. "Przyjaźń". Koledzy przypominają słynny wyczyn naszego podziemia na miejscowe hitlerowskie więzienie w styczniu 1944 r.

Przebrzmiała pieśń "Boże coś Polskę..." Wsklepienie małej świątyni uderza, cichnie: Jeszcze Polska nie zginęła... Wychodzą pocztę sztandarową. Szloch. - Jak dawno nie widzieliśmy naszych mundurów - mówią obok mnie posiwiałe kobiety. Prawie kilometr droga na cmentarz z drzewami usłana kwiatami. Wokół kwater I bat. "Zycha" i IV bat. "Ragnera" 77 pp., jak wszędzie napyła mrowie ludzi. Modły, pochylone sztandary, wieńce i znicze. Przemawia prez. Karolkiewicz, ks. kapelan. Płacz miejscowa ludność, błyszcząca oczy zaprawionych w bojach kombatanów. Leżą tu polegli w walce z hitlerowcami, jak i oddziałami NKWD, ich bracia, mężowie, synowie, dalsi krewni, sąsiedzi... Kol. Z. Ardziński w im. MON przekazuje zamieszkałym tu kolegom nominację na st. sierżantów.

Z Niecieczy robimy odskok do pobliskiej Bielicy. Na cmentarzu samotny grób "Tygrysa" (A. Mieczysławskiego) zamordowanego na przedwiośnie 1945 r. - Straszna była jego śmierć - opowiada kobieta świadek tamtych dni. "Tygrys" podczas obławy dostaje się w ręce NKWD. Zatorurowanego na śmierć przywożą do wsi i wieszają na tym drzewie - wskazała ręką. Wisi 3 dni. Potem ciało zdjęli i gdzieś powieźli. Po jakimś czasie znalazł go w lesie jeden z wieśniaków między żebami konińskiego szkieletu. - No cóż, polskie ścierwo, na nic lepszego u nich nie zasłużyło - dodaje ktoś obok. Dochodzi do mnie zapłakana kobieta. Pyta, czy w Polsce wdowy po śmierci kombatanów mają jakąś pomoc. Jej mąż był razem z "Tygrysem" i po dziś dzień ślad po nim zaginął. Pocieszam, że władze polskie i białoruskie w sprawie pomocy kombatanom AK i ich wdowom na Białorusi prowadzą jakieś rozmowy.

Przed nami Nowogródek. Po Mszy za wszystkich żołnierzy AK Okr. Nowogródzkiego i podniosłym kazaniu ks. kapelana na Farze Witoldowej, która ocalała cudem, składamy kwiaty w kaplicy św. Michała Archanioła. Modlimy się przed cudownym obrazem M.B. Nowogródzkiej. Jest uśmiechnięta. Zda się pocieszać: Błogosławieni, którzy w czasie burz i gromów nie utracili ducha... Błogosławieni. Ks. prob. Dziemianko oprowadza kolegów po świątyni.

Tu król Jagiełło brał ślub, był chrzczony A. Mickiewicz, modlił się Rejtan.

Rankiem 26 sierpnia, w dniu M.B. Częstochowskiej przez Karelicze, Mir i Darewno ruszamy do najbardziej wysuniętej na wschód ostoji polskości - Nalibok. W tej dacie dopatrują się jawnego wsparcia i wstawnictwa Matki Boskiej. Bo oto w lipcu br. po czteroletniej odbudowie został wyszczepiony przez arcybiskupa Świątka kościół parafialny. Teraz jedziemy na poświęcenie pomnika ofiar, które padły tam z rąk ludobójców w obronie wiary ojców i polskości. Cieszę się, że ta mała prawie nikomu nieznana, położona wśród zdewastowanej puszczy historyczna miejscina książy Sze-miotów, Sanguszków i Radziwiłłów, po pół wieku zakłamania i obłudy, znów została zauważona przez prawych ludzi, że postawiony dzięki nim pomnik będzie oskarżał i krzychał niewypowiedzianą krzywdę nawołując do opamiętania i przyjaźni potomnych. Dawne miasteczko nie istnieje. Wszystko tu z premedytacją wypalono i zniszczono. Żyje tu już element napyłowcy. Przed jedyną, cudem ocalałą siedemnastowieczną bramą kościoła, wita nas chlebem i solą p. J. Lipnicka. To ona z mężem jest motorem wiary i polskości. - Myśleliśmy, że już o nas Polska zapomniła - żartuje. Witają setki odświętnie ubranych ludzi. Wchodzimy do świątyni zapełnionej po brzegi.

Ks. proboszcz M. Szerszeń z ks. kapelanem odprawiają żałobną Mszę świętą. Śpiewa chór parafialny. Dzieci służą do mszy. Po polsku czytają Słowo Boże. Z księżmi modlą się za dusze wszystkich pomordowanych, wysiedlonych i poległych w bojach z najeźdźcami kol. od mjr. "Doliny". Patriotyczne kazanie głosi kapelan ks. Maciejewski. Podniesienie. Błyszczą w salucie dla Stwórcy uniesione szable, pochylone sztandary. Szary, prosty, osiadły tu z okolicznych wsi lud, któremu przez długie lata nie pozwalamo mówić słowa po polsku płacze łzami bólu, gorczy i dziękczynienia. Łzy ocierają tutejsi frontowi żołnierze Września, inwalidzi Armii Czerwonej. Cichnie pieśń: Boże coś Polskę... Procesja z czarnymi chorągiewkami i pocztami sztandarowymi wychodzi na zdewastowany przez "zbawców świata" cmentarz przykościelny. Ani śladu po kwaterach powstańców z lat 1831 i 63, legionistów i ludzi, którzy tu żyli od prawieków. Wycięto stare drzewa. A z tego dzieła ciemnych mocy, krzyżem skargi i zwycięstwa w podo-

bnie niebo strzela pomnik kamienny. Wmurowane tablice krzyczą o pomordowanych tu przez hitlerowców księży o 127 niewinnie zgładzonych na rozkaz gen. Ponomorenki Naliboczan, o setkach poległych żołnierzy AK Zgr. Nalibockiego podczas hitlerowskiej pacyfikacji "Herman" z oddziałów "Lewalda", "Dźwiga", "Waldana", "Niczaja" i "Grzegorza" latem 1943 r. Niedobitków organizował od nowa przybyły tu jesienią "cichociemny" por. "Góra-Dolina". A jeszcze niedaleko stąd, pod kołchoznianym budynkiem leży kilkanaście rodzin z osad puśczańskich zamordowanych tu przez hitlerowców w czerwcu 1942 r. Leżą pod 3 km nawierzchnią odcinka drogi z Nalibok do Terebejna rozsiane w 1983 r. przez czerwonych brygadystów - kości grupy por. Raczkiwicza "Płomienia", która wpadła w ręce ludobójczych pacyfikatorów Van Den Bacha.

Pod poświęconym pomnikiem przemawiał wspominając dni ludobójstwa, hart ducha, trwanie przy polskości i wkład Naliboczan w szereg AK, jak zawsze nawołując do braterstwa między narodami prez. St. Karolkiewicz, piszący te słowa oraz J. Lipnicka. Dzieci deklamowały patriotyczne wiersze.

Jako Naliboczanin niezmiennie wdzięczny Panu prezesowi Fundacji Ochrony Zabytków naszego Okr. Nowogródzkiego AK St. Karolkiewiczowi za ten dar dla Nalibok, za jego postawę i zrozumienie, które przekłamały zmore zakłamania i obłudy, jaką przez 50 lat darzyli tą najniebezpieczniejszą pod słońcem miejscinę wrogowie jej mieszkańców i kresowej polskości. A zarazem w imieniu wszystkich, rozsiadanych po całym świecie Naliboczan z głębi serca dziękuję.

Ostatni nocleg w Nowogródku. Jutro na naszej trasie Żołudek, Lebidoka i Szczuczyn.

Wschód słońca oblewa czerwienią ruiny zamku na górze Mendoga. Autokary zawsze są na czas. Żegnają nas przedstawiciele miejscowej Polonii. Po przeszło godzinie jeżdźcie jesteśmy przed parafialnym kościołem świętego Antoniego w Żołudku. Jak wszędzie, mimo powszednich dni tłumy ludzi, oklaski, kwiaty, podniosłe kazania księży i polskie pieśni religijne. Dzieci z zaciekawieniem patrzą na umundurowane pocztę sztandarową. Ktoś komuś rzuca się w ramiona. Ociera łzy. Mówi, że tu był chrzczony. Jakiś starszynek prosząc mnie i

papierosa, mówi, że jestem pół naszym za polskość wywieziono na Sybir.

Po żałobnych niesporach za wszystkich poległych tu akowców z ks. proboszczem J. Reszelem udajemy się do pobliskiej Lebidoki. Długi odcinek drogi, jak w poprzednich miejscowościach, usłany kwiatami. Księża dokonują poświęceń mogił ppor. Bogdana Kleybora, który padł w walce z Niemcami. Nad grobem kol. z UBK przemawia nasz Kol. St. Oleksiak. Jakies kobiety na cześć bohatera deklamują patriotyczne ballady. Migot płonących zniczy, kwiaty i pocałunki znajomych. Mieszkańcy zapraszają nas w gościnę. A czas nieubłagany ucieka. Mile żegnani odjeżdżamy na Mszę do Szczuczyna.

Kościół św. Teresy zapełniony. Odprawia się Msza za poległych żołnierzy AK obwodu "Łąka" oraz wszystkich nauczycieli i uczniów szkół szczecińskich, którzy w obronie ojczyzny padli z rąk okupantów. Zostaje im poświęcona tablica pamiątkowa. Jest mer Szczuczyna. Zezwala on przejść na cmentarz ulicami miasta ze sztandarami i akowskimi opaskami na rękawach. Tą samą drogą, którą pół wieku temu wstecz wzięto tędy pomordowanych na skutek zdrady w kwietniu 1944 r. przez hitlerowców żołnierzy "Ponurego". Tablica pomnika nad zbiorową mogiłą głosi, że leży ich tu czterdziestu. Plut. podch. Modest Bobowicz "Wircz" odtwarza przebieg tamtej klęski. Przypomina ich nazwiska, mówi o śmierci swego brata, który tu również spoczywa.

W niedzielę 28 sierpnia po śniadaniu wyruszymy do Katedry Grodzieńskiej, Mszę świętą w asyście księży celebrytów Ks. proboszcz. Śpiewa znany nam chor, śpiewa wypełniona po brzegi świątynia. Tu, dziesiątą wieki, zakłęta w witrażach, ołtarzach i obrazach historia obojga narodów. Podczas podniosłego kazania księdza Kapelana i pieśni: Boże coś Polskę... zebrani płaczą. U wyjścia ze świątyni Chrystus przywołany krzyżem. Dzień pogodny. Ostatnie uściski dłoni, bratnie słowa - Do zobaczenia! Żegnaj ziemię rodzinną. Wieziemy ze sobą w sercu i utrwalone na taśmach filmowych ścieżki dzieciństwa, klęski i chwały, bratnie twarze, kobiety w czerni i łyzy.

Wacław NOWICKI

Spełniamy Waszą prośbę

"LICZYĆ ZA PODSTAWOWE ZADANIE"

Do redakcji napływają od Czytelników prośby, dotyczące szczegółów mordowania przez czekistów na terenie ZSRR Polaków w latach 1937-1938. M.in. ludzi interesują dokumenty NKWD ZSRR, na podstawie których odbywały się aresztowania i rozstrzelania osób narodowości polskiej. W tej sprawie zwróciliśmy się do naszego stałego autora (patrz "Głos" Nr 17, 32, 33, 45) p. Nikołaja Ilkiewicza ze Smoleńska.

"Liczyć za podstawowe zadanie"

Masowe represje w 1937 r. rozpoczęły się 5 sierpnia na podstawie sankcji KC WKP(b) i osobiste J. Stalina. Rozpoczęły się one po formalnej akceptacji 31 lipca przez członków Biura Politycznego rozkazu operacyjnego NKWD ZSRR Nr 00447. Wykonując zlecenie komisarsza ludowego spraw wewnętrznych N. Jeżowa, organy terenowe (obwodowe, krajowe i republikańskie Urzędy Bezpieczeństwa Państwowego - UGB NKWD) oraz organy kontrwywiadu wojskowego w ciągu miesiąca aresztowały setki tysięcy ludzi, którzy w niczym nie zawiniли. Następnym krokiem w tej zawczasu zaplanowanej i szczegółowo przemyślanej akcji, dotyczącej wyniszczenia narodu, był rozkaz operacyjny komisarsza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Nr 00485 z dn. 11 sierpnia, zatwierdzony uprzednio na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP (b):

"Ścisłe tajne.

Wszeczwiazkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

Komitet Centralny.

9 sierpnia 1937 r. Do tow. Jeżowa.

Wyciąg z protokołu Nr 51 posiedzenia Politbiura KC WKP(b) 564 - kwestia NKWD.

Zatwierdzić rozkaz Narkomwułdiela ZSRR o likwidacji polskich grup dywersyjno-spiegowskich i organizacji POW (Polska Organizacja Wojskowa - N.J.)

Sekretarz KC"

A oto wyciąg z protokołu Nr 00485 - 11.08.1937 r.

"Rozsłaliśmy razem z danym rozkazem list poufny, dotyczący faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności polskiego wywiadu w ZSRR, a także materiały dotyczące śledztwa w sprawie "POW", które obnażają obraz długoletniej i względnie bezkarnej dywersyjno-spiegowskiej działalności wywiadu polskiego na terenie Związku.

Z tych materiałów wynika, że działalność wyrotowa polskiego wywiadu odbywała się i nadal się odbywa w sposób na tyle otwarty, że bezkarności tej działalności można objaśnić wyłącznie złą pracą GUGB (Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego), na czele którego stał M.P. Frinowskij - N.J.) oraz beztrojską czekistów.

Nawet obecnie praca na miejscach związana z likwidacją polskich dywersyjno-spiegowskich grup i organizacji POW, nie jest w pełni rozwinięta. Tempo i skala śledztwa są skrajnie niskie. Podstawowe kontyngenty wywiadu polskiego wysłiznęły się nawet spod rejestru operacyjnego /na ogólną liczbę ok. 15 000 zbiegów z terenu Polski figuruje w rejestrze zaledwie 9000 osób w całym Związku. W Zachodniej Syberii spośród znajdujących się na jej terytorium 5000 zbiegów zarejestrowano nie więcej niż 1000 osób. Tak samo wygląda sytuacja z ewidencją emigrantów politycznych z Polski.

Podstawowym zadaniem organów GUGB w chwili obecnej jest rozgromienie antysowieckiej działalności polskiego wywiadu oraz pełna likwidacja nie tkniętych dotychczas szerokich dywersyjno-powstańczych struktur dolnych "POW" oraz podstawowych kontyngentów ludzkich polskiego wywiadu w ZSRR.

Rozkazują:

1. Z dn. 20 sierpnia 1937 r. rozpocząć szeroką operację, mającą na celu całkowitą

likwidację miejscowych organizacji "POW" i przede wszystkim jej dywersyjno-spiegowskiej i powstańczej kadry w przemyśle, w transporcie, w sowchozach i kołchozach.

2. Cała operacja powinna zostać wykonana w ciągu 3 miesięcy, t.j. do ... listopada 1937 r. (brak daty - H.J.)

3. Operację, dotyczącą aresztowań należy, przeprowadzić w dwu etapach:

a) w pierwszej kolejności, podlegają aresztowaniu... pracownicy organów NKWD, Czerwonej Armii, przemysłu zbrojeniowego, wydziałów zbrojeniowych, innych zakładów przemysłowych, transportu kolejowego, wodnego i powietrznego, elektrosiłowni wszystkich zakładów przemysłowych, gazowni i rafinerii ropy;

b) w drugiej kolejności, podlegają aresztowaniu wszyscy pozostali, którzy pracują w zakładach przemysłowych, nie związanych z obronnością kraju, w sowchozach, kołchozach i urzędach...

P.P. Komisarz ludowy d/s wewnętrznych ZSRR, Komisarz Generalny Bezpieczeństwa Państwowego - Jeżow."

Ci, którzy planowali w moskiewskich gabinetach te akcje, wiedzieli, że oparcie czekistowskie, sankcjonowane i kontrolowane przez partię, w żadnym przypadku nie zakończy się w listopadzie. Liczono na miejscowe poparcie i inicjatywę oddolną: 20 rocznica Października, pierwsza rocznica Stalinowskiej Konstytucji (5 grudnia), 20 rocznica WCZK - OGPU - NKWD (20 grudnia), zbliżające się wybory oddalone, idące na spotkanie plany uzyskania zielone światło.

"Ścisłe tajne.

Wszeczwiazkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

Komitet Centralny

31 stycznia 1938 r.

Do towarzysza Jeżowa

Wyciąg z protokołu Nr 57 posiedzenia Politbiura KC WKP(b) 49 - kwestia NKWD.

Zezwolić Narkomwułdiela kontynuować do 15 kwietnia 1938 r. operację, dotyczącą likwidacji szpiegowsko-dywersyjnych kontyngentów Polaków, Łotyszy, Niemców, Estończyków, Finów, Greków, Irańczyków, Chłirczyków, Chińczyków i Rumunów, zarówno obywateli zagranicznych, jak i obywateli radzieckich, zgodnie z rozkazem NKWD ZSRR.

Pozostawić w sile do 15 kwietnia 1938 r. obecny ponadśadowy tryb rozpatrywania spraw osób aresztowanych w trakcie tych operacji, niezależnie od ich obywatelstwa.

Zlecić NKWD ZSRR przeprowadzenie od 15 kwietnia analogicznej operacji i likwidację kadry Bułgarów i Macedończyków. Zarówno poddanych zagranicznych, jak i obywateli ZSRR.

Sekretarz KC."

Operacja, jak i przewidywano, przeciągnęła się ponad rok. Lecz we wrześniu 1938 r. w Moskwie pojawiły się nowe zamiary strategiczne - "pochody wyzwolenicze" na Białoruś Zachodnią i Ukrainę, Litwę, Łotwę, Estonię i Finlandię. I Kreml zezwala czekistom samodzielnie zakończyć rozpoczętą akcję:

"Ścisłe tajne"

Wszeczwiazkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

Komitet Centralny

15 września 1938 r. do towarzysza Jeżowa, Wyszyńskiego, obkomów, krajkomów, KC Narkompartii.

Wyciąg z protokołu Nr 64 posiedzenia Politbiura KC 22 - kwestia NKWD.

Przyjęto propozycję NKWD o przekazaniu pozostałych nie rozpatrywanych, spraw kar-

nich dotyczących aresztowania k.r. (kontrewolucyjnych - N.I.) narodowościowych kontyngentów, zgodnie z rozkazami NKWD ZSRR Nr 00485, 00439 (o Niemcach - N.I.), 00593 (o Charabińczykach - N.I.) - 1937 r. oraz Nr 302 i 326 - 1938 r. do rozpatrzenia na miejscu przez "osobyje trojki". "Osobyje trojki" są dobierane w składzie: pierwszy sekretarz obkomu, krajkomu WKP(b) lub KC Narkompartii, naczelnik odpowiedniego Urzędu NKWD oraz Prokurator obwodu, kraju, republiki...

Orzeczenia "osobych trojek", dotyczące pierwszej kategorii są wykonywane w trybie natychmiastowym.

J. Stalin"

Wojna z własnym narodem zakończyła się w listopadzie 1938 r., ponieważ Kreml szykował się do nowej, prowadzonej na wąską skalę wojny.

"Ścisłe tajne"

Wszeczwiazkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

Komitet Centralny

17 listopada 1938 r.

Wyciąg z protokołu Nr 65 posiedzenia Politbiura KC WKP(b).

Uchwała Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i Komitetu Cenralnego WKP(b).

Rada Komisarzy Ludowych ZSRR i KA WKP(b) zaznaczają, że w latach 1937-1938 pod kierownictwem partii organy NKWD wykonały olbrzymią pracę w sprawie rozgromienia wrogów ludu i oczyszczenia ZSRR...

Przewodniczący RKL W.Mołotow.

Sekretarz KC WKP(b) J. Stalin

Za półtora roku - wiosną 1940 r. "bojowe doświadczenie" zdobyte przez czekistów podczas wojny przeciwko własnemu narodowi przydało się.

W naszych dalszych publikacjach opowiemy o tym, jak odbywały się rozstrzelania polskich wojskowych w obwodzie smoleńskim.

Nikołaj ILKIEWICZ

TRADYCJE NARODOWE

Na Święta Bożego Narodzenia

PRZYPOMNIENIE

Boże Narodzenie...
Bądź dobry, pamiętaj!
Zajrzyj w swoje serce
nim powitasz Święta.

Ryszard PRZYMUS



KOLEDA

Hej, kolęda, kolęda!
Rozśpiewała nam święta:
Wśród gałązek świerkowych -
srebrny klucz wiolinowy...

Taka już jest tradycja,
że nucimy ją razem,
Płynie z serca i z myśli,
pełna wspomnień i marzeń.

Zaśpiewajmy kolędę
dla małego Jezusa!
Niech nas nuta świąteczna
mocniej łączy i wzrusza.

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

JASEŁKA

Jasełka, jasełka...
Zielona jodełka
świąteczkami błyska,
a przed nią - Kołyska.

W Kołysce - Pan Jezus
właśnie się narodził.
Będzie kochał ludzi,
wśród nich żył i chodził.

Matka Boska, Józef,
pasterze, zwierzęta...
Boże Narodzenie -
w sercu zapamiętaj.

Małeńki Pan Jezus
przy żłóbku nas spotkał...
Jasełka, jasełka -
pełna wzruszeń szopka.

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

SZOPKI

Każda szopka jak gwiazda,
pełna wień, wieńczyczek,
galeryjek i okien,
portali i drzwiczek.

Pełno dzwonek tu srebrnych,
zegarów wąsatych,
chorągiewek na wietrze
i kopuł pękających.

A wszystko to się świeci,
iskrzy się, i żarzy,
i w barwach się prześciga
rysunkiem witraży.

Jakby złotą koronę
zima zdjęła z głowy,
i świątecznie dziś dźwięczy
hejnał nad Krakowem.

Tadeusz ŚLIWIAK

Biały obrus lśni na stole,
pod obrusem siano.
Płoną świeczki na choince,
co tu przyszła na noc.

Na talerzu kluski z makiem,
karp jak księżyc srebrny.
Zasiadają wokół stołu
dziadek z babcią, krewni.

* * * * *

HEJ, KOLEDA...

Hej, kolęda, kolęda!
I wiadomo: już Święta!
Karp na stole i ciasto,
grzyby, choinka, nastrój...

Tak dziś dobrze jest w domu,
takie dobre są słowa!
Wokół świerka -
całego w kolorowych ozdobach.

Płynie zewsząd muzyka...
To sąsiedzi za ścianą
zanucili kolędę.
My zrobimy to samo!

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

W DZIEŃ
BOŻEGO
NARODZENIA

Pamiętaj, będą ludzie smutni,
opuszczeni,

niepotrzebni nikomu -
i nikt z nimi słowa nie zamieni,
nie zaprosi do swego domu.

Weź do ręki biały opłatek,
choćbyś nawet nie miał go z kim
dzielić

i życz szczęścia całemu światu:
niech się wszystkie serca
rozwesela.

Z. KUNSTMAN

* * * * *

CHOINKA

Weszła z zapachem lasu
do naszego pokoju -
jeszcze śnią się jej krasnoludki,
jeszcze wilka się boi.

WIECZÓR MIKOŁAJKOWY

Biały śnieżek, biały -
grudniowy.

Piękny wieczór,
piękny wieczór -
Mikołajkowy.

Paczki, paczuszki,
woreczki, papier,

sreberka, wstążeczki.

Z paczek
lalki i misie
wystawiają nosy,
śmieją się dzieci,
śmieją się dzieci...
O, słyhać ich głosy!

Danuta GELLNEROWA

WIECZÓR WIGILIJNY

Już się z sobą podzielili
opłatkiem rodzice.
Już złożyli wszyscy wszystkim
moc serdecznych życzeń.

Kiedy mama się dzieliła
ze mną tym opłatkiem,
miała w oczach łzy, widziałem,
otarła ukradkiem.

Nie wiem, co też mama chciała
szepnąć mi do ucha:
bym na drzewach nie dał spodni,
pani w szkole słuchał...

Niedojrzałych jabłek nie jadł,
butów też nie brudził...
Nagle słyszę, mama szepce:
- Bądź dobry dla ludzi.

CHOINKA
DLA NASZYCH
ŻOŁNIERZY

Przyleciała zielona choinka
samolotem z rodzinnego kraju
do żołnierzy, którzy w innych
krajach
nad pokojem dla świata czuwają.

I przywiozła im z sobą z daleka
zapach lasu znajomego od
dziecka,
dużo życzeń, pozdrowień, prezen-
ty,
słodkie ciasto z domowego pieca.

Zapłonęła choinka lampkami
pod srebrzystą, wigilijną gwiazdą.
Przypomina żołnierzom -
najbliższych
i swój kraj... Swoją wieś i mia-
sto...

Ryszard PRZYMUS

* * * * *

CHOINKA
MARYNARZY

Różne są choinki na świecie -
W każdym domu inaczej świecą.
Wszędzie trochę inaczej płoną
świece,
Wszystkie różnią się kształtem
nieco.

Kiedy już u was jej światło
rozbłyśnie,
Kiedy kolorem pokój rozjarzy,
Wtedy, moi kochani, powinniście
Pomyśleć o choince marynarzy.

Oni daleko od swoich rodzin,
Oni daleko od swoich dzieci -
Choć tyle ich dzieli od domu
godzin,
U nich choinka jak w domu świeci.

(...)
Jedną wielką choinkę mają
Na wszystkich morzach
marynarze -
Na niej wiele tęsknot i marzeń
O domu w rodzinnym kraju.

Czesław KURIATA

PREZENT
DLA MIKOŁAJA

Ja się tak bardzo, bardzo
postaram
i zrobię prezent
dla Mikołaja.
Zrobię mu szalik
piękny i nowy,
żeby go nosił
w noc zimową,
i żeby nie zmarł
w szyję i w uszy, gdy z burej chmu-
ry
śnieg zacznie prószyć.

Niech się ucieszy Mikołaj Święty -
tak rzadko ktoś mu daje prezenty!

Dorota GELLNER

KOLEDA DOMOWA

Ta kolęda
od opłatka się zaczyna,
bo
opłatkiem
najpierw dzieli się rodzina.

Od opłatka i od życzeń naszej
mamy,
od tych słów nad opłatkiem
wyszeptanych.
A ty, nasza kolędo domowa,

słowa mamy w pamięci zacho-
waj! (...)

I zaśpiewaj,
zakolęduj nam, kolędo,
że najbliżsi
zawsze blisko przy nas będą,
że nikogo nie zabraknie przy tym
stole,
przy kolędzie najpiękniejszej z
wszystkich kolęd.

Wanda CHOTOMSKA

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

List otwarty do Prezydenta RB A. Łukaszenki

Szanowny

Aleksandrze Grigoriowiczu!

Ponad 17 lat przepracowałem na stanowisku kierownika wydziału oświaty Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Woronowie obwodu grodzieńskiego. 13 lipca br. zostałem zwolniony z pracy, jak zaznaczono decyzją Komitetu Wykonawczego - "za systematyczne nie-wykonywanie obowiązków służbowych". Nie zgadzając się z powyższą decyzją, zwróciłem się w terminie przewidzianym przez prawo do sądu z prośbą o odwołanie decyzji Komitetu Wykonawczego. 13 października, w trakcie rozpatrywania sprawy przez sąd, Komitet Wykonawczy zmienił uzasadnienie mojego zwolnienia, uznając poprzednią decyzję za niezgodną z prawem. Sądowi zostały przedstawione akta rewizji finansowo-gospodarczej działalności wydziału oświaty, która odbyła się po moim zwolnieniu, bez mego udziału, lecz miała na

celu usunięcie z tego odpowiedzialnego stanowiska człowieka, którego pozycja życiowa i zawodowa oraz zasady postępowania nie zawsze były zbieżne i nie zawsze dogadzały kierownictwu Komitetu Wykonawczego. Dopiero przed czwartym posiedzeniem sądu została podjęta przez Komitet Wykonawczy decyzja o moim zwolnieniu, tym razem już na podstawie artykułu 254 punkt 1 Kodeksu Pracy RB z uzasadnieniem - "za jednokrotne poważne naruszenie obowiązków służbowych..."

Materiały rewizji działalności finansowo-gospodarczej zostały przekazane do prokuratury rejonu woronowskiego. Sąd w tej sytuacji był zmuszony do odroczenia sprawy aż do rozstrzygnięcia tej kwestii przez prokuraturę.

A oto, co zmusiło mnie zwrócić się do Pana.

Swego czasu, jak i pan, byłem zarejestrowany jako kandydat na Deputowanego Rady Najwyższej RB. Mój program wyborczy różnił się od programu, który głosił jeden z kierowników rejonu. Uważałem, że należy włożyć wiele wysiłku w sprawę odrodzenia narodowego kraju, w sprawę zachowania tradycji wszystkich narodów Kraju, w sprawę zachowania tradycji wszystkich narodów, zamieszkujących na terenie rejonu. Liczyłem, że należy to uwzględnić w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół rejonu, proponowałem konkretne działania w rozwiązywaniu tych zagadnień. W szczególności, biorąc pod uwagę to, że Polacy stanowią 86% ludności rejonu. Moje propozycje nie zawierały nic takiego, co by można było określić inaczej, niż jako troskę o interesy wszystkich mieszkańców rejonu, niezależnie od ich przynależności narodowej, przekonani religijnych itd.

Nie zostałem Deputowanym RN RB, lecz walka przedwyborcza zadecydowała o stosunku do mnie kierownictwa rejonu. W swojej skardze powodowej do sądu, dotyczącej kwestii przywrócenia mi stanowiska pracy, w uzasadnieniu swoich żądań napisałem krótko: "powodem zwolnienia z zajmowanego

stanowiska była rozbieżność poglądów pomiędzy mną, a kierownictwem Komitetu Wykonawczego w kwestiach o charakterze narodowościowym, politycznym, i religijnym." Rozumiem, że uznanie przez Komitet Wykonawczy tych rozbieżności równałoby się przyznaniu przez niego do pogwałcenia praw konstytucyjnych i swobód obywatelskich, które mają miejsce w naszym rejonie.

Jest to oddzielny temat, wymagający wszechstronnego sprawdzenia, i myślę, że właśnie na poziomie prezydenckim, ponieważ dotyczy to wniosków organizacyjnych, związanych z problemami kadry kierowniczej, w tym i pierwszych osób rejonu.

Mógłbym przytoczyć fakty, dotyczące korupcji władzy rejonowej na wszystkich szczeblach. Wyrażam nadzieję, że rozmowy na ten temat odbędą się z przedstawicielem Prezydenta.

Proszę nie łączyć tego listu z faktem, że obecnie czasowo nie pracuję; ta ostatnia okoliczność leży w zakresie kompetencji sądu.

W razie potrzeby mógłbym przybyć osobiście w celu złożenia niezbędnych wyjaśnień.

Z szacunkiem

Paweł ORPIK

Woronowo

WSPOMNIJMY PRZESZŁOŚĆ

Przed wojną w Grodnie najbardziej popularnym środkiem lokomocji była dorożka, która cieszyła się wielką popularnością wśród mieszkańców miasta i osób przyjezdnych. Po wojnie ten rodzaj komunikacji zanikł, na zmianę przyszły samochody. Dzisiaj, gdy daje się we znaki kryzys paliwowy, dorożka by się przydała. Byłaby o wiele wygodniejsza, niż przepełnione do wszelkich granic możliwości środki komunikacji miejskiej. Ale dorożek nie ma.

Co prawda, ok. trzech lat temu jedyną dorożkę można było spotkać przy wejściu na bazar przy ul. Podolnej. Gawiedź wysmiewała się z niej, korzystali z jej usług tylko nieliczni. Większość wolala korzystać z szybkich aut.

Dzisiaj, gdy nieraz trudno jest dojechać na drugi koniec miasta, korzystając z usług komunikacji miejskiej, możliwe, że ci kpiarze sprzed trzech lat wspomną z żalem tę jedyną dorożkę, która gdzieś przepadła. Widocznie nie ma już gospodarza. Był to człowiek leciwy, a następców nie pozostawił. A szkoda.

Ilija BORISOW

Na zdjęciu: dorożka koło grodzieńskiego bazaru
Foto autora.

Ludzie płaczą

Droga Redakcjo!

Zwracamy się do ciebie o pomoc i radę. Otóż w naszym kościele w Łyntupach zawsze nabożeństwa odbywały się w języku polskim. Większość mieszkańców używa tego języka na co dzień, w domu. Niestety, ostatnio wprowadzono Msze św. w języku białoruskim. 4 grudnia nasz ksiądz ogłosił, że nabożeństwo w języku polskim będzie odprawiane o godz. 16.30. Jest to czas bardzo niedogodny, ponieważ w polskich Mszach uczestniczy dużo osób w starszym wieku i nieraz z odległych miejscowości.

Gdy zawodzi komunikacja, piesza wędrówka do kościoła tych ludzi, zwłaszcza po ciemku, staje się sprawą niezmiernie uciążliwą. Usłyszawszy o tej decyzji, ludzie po wyjściu z kościoła płakali.

Nie wiemy, jaka jest przyczyna takiej decyzji. Może to władze księdza Czesławowi rozkazują, ale on na ten temat nam nic nie mówi...

Naszą prośbę o nabożeństwo w języku polskim w dogodnym dla nas czasie kierujemy za pośrednictwem gazety do J.E. Kardynała Kazimierza Świątko.

Parafianie Łyntup
Ciuksza, Szymkowicz i in.

Będzie nowy kościół

W 1950 r. zamieszkałem w Smorgoniach. Było to rejonowe miasteczko, zniszczone podczas działań wojennych, liczące ok. 10 tys. mieszkańców. Szkoła mieściła się w domach prywatnych, kościół był zamieniony na magazyn. Była natomiast piękna cerkiew. Wierni, prawosławni a nieraz katolicy, chodzili tam złożyć swą modlitwą hołd Bogu. Do kościoła zaś jeździliśmy do odległych o 15 km Soł.

Ale wkrótce nastały złe czasy i dla prawosławnych. W latach 50-tych pewnego razu, gdy przyszedłem do pracy - a pracowałem w przedsiębiorstwie budowlanym - oznajmiono nam, że mamy dzisiaj dokonać rozbioru budynku kościoła. Robotnicy się oburzyli, wystąpił jeden spośród nich, o nazwisku Rot i rzekł: "Nie ja budowałem, nie ja będę rozbierał". Wszyscy go podtrzymali i nikt nie wyszedł do roboty. Niestety, wieczorem tegoż dnia przysłał dwa traktery i dźwig z ciężką gruszą do rozbijania ścian. I chociaż ludzie protestowali, władze zrobiły swoje - w ciągu nocy cerkiew zburzono, pozostał

jedynie plac, który świeci pustką do dnia dzisiejszego.

W czasie pierestrojki władze zwróciły nam kościół i przydzieliły plac pod budowę cerkwi. Przybył ksiądz Henryk Kuleszewicz, który z pomocą parafian i władz zdołał w krótkim czasie odremontować kościół. Teraz z radością przychodzi tu katolicy i prawosławni, by wysłuchać Mszy św. Niedawno zwrócono nam dom kościelny, w którym mieścił się Rejonowy Dom Kultury. Po odremontowaniu tego budynku, będzie miejsce dla przeprowadzania zajęć z katechezy oraz różnego rodzaju imprez. Myślę, że znajdzie się tam miejsce i na bibliotekę polską.

Ksiądz otrzymał zezwolenie na odprawianie Mszy św. w szpitalu rejonowym. Wydzielono w tym celu niedużą salkę.

Ponieważ obecny kościół nie mieści wszystkich wiernych, przydzielono miejsce na budowę nowego kościoła.

Jan KUŻMA

Smorgonie

Odpowiadamy na pytania czytelników

W swoim liście "Proszę o odpowiedź", czytelniczka z Poniemunia, pyta, "czy byli w składzie AK żołnierze Borejszy działający po wojnie w miejscowości Cidowice?"

Oficjalnie AK została rozwiązana rozkazem z 1944 r. A więc po wojnie nie było AK i żołnierzy AK. Mogli, natomiast, po wojnie działać byli żołnierze AK lub osoby, które wcześniej nie należały do AK, ale działania przeciw nim radzieckiego systemu okupacyjnego, zmusiły ich uciekać do lasu. Formalnie - prawnie nie byli to oddziały i żołnierze AK, a jednak często tych dzielnych, zdecydowanych nie oddać swego życia okrutnemu najeźdźcy za byle co, potocznie nazywano "Akowcami".

Współczujemy im i jesteśmy pełni podziwu dla ich postawy. Należy jed-

nak odróżnić byłych żołnierzy AK od zwyczajnych organizacji o nastawieniu terrorystyczno-rabunkowym, których było dużo w okresie tuż powojennym. Byli wśród nich również dywersanci niemieccy. Wszystkie zbrodnie popełnione w ten okrutny czas, dzisiaj, przypisuje się AK i AKowcom.

O potyczce koło Stryjówki pomiędzy oddziałami AK i Niemcami w roku 1943 pisaliśmy już w "GzN" chyba dwukrotnie.

Kim był pułkownik Kulalis, nie wiemy.

Czekamy na listy naszych czytelników, którzy mogliby uzupełnić potrzebną nam informację.

Tadeusz MALEWICZ



CZY CHATYŃ TO DRUGI, MNIEJSZY KATYŃ?

W 45 (131) numerze "Głosu" ukazał się niewielki, lecz o ogromnym ciężarze gatunkowym artykuł, w którym autor zadaje fundamentalne pytanie - "czemu właśnie Chatyń?" Kwestia powiązania obu miejsc tragedii o tak zbliżonej nazwie topograficznej (po angielsku Chatyń pisze się "Khatyn") sygnalizowana była już po kilkakroć. Nigdy jednak dotąd właściwa odpowiedź nie padła. Mnożyły się za to poszlaki i wątpliwości. Zbieżności sprawy to poza już wspomnianą sprawą brzmienia nazwy obu miejscowości - data - rok 1943 (odkrycie mogił katyńskich pod Smoleńskiem i zerwanie przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem Polski na emigracji), wskazanie na domniemych sprawców - Niemcy, - oraz ... narodowość ofiar. Do tego dochodzi fakt wydania dyrektywy dla radzieckich oddziałów partyzanckich na Białorusi w sprawie likwidacji oddziałów Armii Krajowej a także współpracujących z nią środowisk.

Wiele wskazuje na to, że ofiarami z Chatynia byli także Polacy. Nazwiska i imiona ofiar tej niewielkiej wioseczki są w większości czy-

sto polskie. Czy na głuchej, zagubionej w ogromnych lasach wsi osoba nosząca imię Jadwigi mogła być wyznania prawosławnego? Niemal niemożliwe! Na przedwojennej Białorusi radzieckiej katolików Białorusinów praktycznie nie było. Proces tzw. "białorusizacji" czyli zaliczania miejscowych katolików do wspomnianej wyżej kategorii zaczął się w praktyce na początku lat trzydziestych. Do tego czasu, począwszy od końca 1924 r. w ówczesnej BSRP rozpoczęto powoływanie rad narodowościowych we wsiach i miasteczkach zamieszkałych przez ludność nie - białoruską. I tak w latach 1924-1936 powołano 41 rad narodowościowo - polskich, 31 żydowskich, 16 rosyjskich, 6 ukraińskich, 5 łotewskich, 2 niemieckie i 1 litewską.

Z części rad polskich, zgrupowanych w rejonie Kojdanowa (obecnie Dzierżyńsk) utworzono Polski Rejon Terytorialno-Narodowościowy będący w praktyce miniaturą republiką atomową (drugi taki rejon powołano na Ukrainie radzieckiej w okolicach Dobrycha (późniejszy Marchlewsk). Oba rejonu zlikwidowano w 1936 r. Polacy z Marchlewskczyzny zostali deportowani do Kazachstanu i

przebywają tam do dzisiaj. Polacy z Dzierżyńszczyzny w większości zostali wymordowani w Kuropatach bądź wymarli na zesłaniu w Komi ASSR.

W interesującej nas sprawie Chatynia trzeba przypomnieć lub nieorientowanemu powiedzieć po raz pierwszy, że na Białorusi radzieckiej wdrożono prace organizacyjne, zmierzające do powołania drugiego Pol-rejonu (1932 r.) z planowaną stolicą w Lepelu. Południowo-zachodnią część planowanej struktury sięgała do Pleszczenic. Chatyń natomiast leży 12 km od tej miejscowości. W okręgu pleszczeńskim istniały dwie rady narodowościowo-polskie (być może było ich więcej, ale na razie jeszcze o tym nie wiemy): okółowska i omniszewska. Tak więc wszystko wskazuje na to, że morderczy katyński (głęboko w lasach, w terenie wyjątkowo nadającym się do skrytobójczej prowokacji) był drugim polskim Katyniem (Khatyniem - Chatyniem). Byłoby ze wszech miar wskazane, by tą tragiczną sprawą zająć się dogłębnie, ale wątpię, aby niezależnych badaczy dopuszczono do stosownych archiwów byłego NKWD. Ustawać w dochodzeniu do prawdy wobec takich poszlak nie wolno!

Zdzisław J. WINNICKI

19 ДЕКАБРЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.15. Пяць хвілін на жарты. 8.25. «Сячгэ». Фільм-канцэрт. 8.45. Мультифільм. 9.45. Англійскую мову вучым самі. 10.05. «Сцяжынка ў небас». Маст. фільм. 10.45. «Мая Карман». Муз. фільм. 11.45. Міжнародныя спартоўцы па канкурсы на кубак Беларускай асацыяцыі конгадоўлі. Літвінскі. 12.35. «Пал перапелкі». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. 14.50. Што на свеце чакае чалавечка... 15.50. Тэлебачанне — школе. Гісторыя Беларусі. Паўстанне і адукацыя Касцюкі (1794 г.). 16.20. Тэлебачанне прадстаўляе: «Свая талерка». 17.00. Навіны (з сурдаперакладам). 17.10. Мультифільм. 17.40. Аэробіка для ўсіх. 18.10. Дэзнік Прынямаўня. (Гр.). 18.35. Лёс і людзі. Непераможны. (Гр.). 19.10. Пяць хвілін на жарты. 19.15. Час нацыянальнага тэатра. 19.55. Праспект. 20.20.20.30. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.40. Вяртыкаль. Пошта прэзідэнта. 22.10. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Спартыўны тэлекур'ер. Пад купалам Сусвету. «Паласа Сімарона». Маст. фільм. Дайджэст.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 17.00. Эканоміка і рэформы. 17.30. Загадка СБ. 17.45. Кто есть кто. XX век. Р. Дуано. 17.50. Новости (с сурдопереводом). 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. Если... 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. 22.50. Новости. 20.40. Встреча с А.И. Солженицыным. 21.00. Гол. 21.30. А.Островский. «Без вины виноватые». Спектакль. 00.30. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. Вести. 7.20. Требуется... требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Новая линия. 8.55. «Наследство казначейства». Худ. фільм (Венгрия). 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00. 13.00. Вести. 11.05. «Деловая Россия». 13.45. «Мужчины и женщины». «Тайна земли». Короткометражные худ. фільмы. 15.00. Вести. 15.10. Музыкальная мозаика. 15.20. Мульти-путти. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. «Никто не забыт». 17.00. Российская энциклопедия. «Возвращение к себе». Часть 2-я. 17.30. Спасение 911. 18.25. Устами младенца. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Спутник». Худ. фільм. Часть 2-я. 20.20. Клип-антракт. В.Ободзинский. 20.40. Репортаж. 21.00. Без ретуши. 22.00. Вести. 22.20. Река времени. 22.25. Автомиг. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Аниматика. 23.05. Звезды говорят. 23.10. Звездный дождь.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 09.30 Музыкальная программа. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультифільм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 11.05 «Доктор Квин». Серіал пр-ва США. 11.55 Музыкальная программа. 12.00 Приятное с полезным. 12.30 Телетурнир. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.25 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Блок исторических программ. 15.55 Программа для детей. 16.00 Музыкальный журнал. 16.30 Для молодых зрителей. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 17.25 Программа для детей. 17.35 Игры с нами. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 Серіал пр-ва Англия. 19.40 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.15 Телетвист. 22.15 Телетурнал. 23.05 Пульс дня. 23.20 Неделя президента. 23.30 Телетурнал. 00.00 Новости. 00.20 «Фауст». Фільм пр-ва Германия. 02.10 Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Студия второй программы. 09.00 Местная программа. 09.30 «Шерлок Холмс и доктор Ватсон». Серіал пр-ва Англия. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный фільм. 11.05 Мультифільм. 11.25 Телетурнир. 11.50 Развлекательная программа. 12.40 Документальный фільм. 13.20 Польские монастыри. 14.00 Панорама. 14.20 «Волшебник с улицы Язвот». Серіал пр-ва США. 15.10 Телетурнал. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультифільм. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Телетурнал. 17.10 Отличия. 17.30 Театральная программа. 18.00 Портрет Сталина. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Мультифільм. 21.00 «Остановка Алеска». Серіал пр-ва США. 21.50 Новости оркестра праздничной помощи. 22.00 Панорама. 22.30 Документальный фільм. 23.25 Сад искусств. 00.00 Марафон трезвости. 00.30 Репортаж. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная студия. 01.15 Концерт.

20 ДЕКАБРЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Навіны. 8.10. Дайджэст. 8.20. Пяць хвілін на жарты. 8.25. Мультифільм. 9.00. Тэлебачанне — школе. Гісторыя Беларусі. 9.30. «Паласа Сімарона». Маст. фільм. 10.40. Мультифільм. 11.40. «У свеце натхнення». Фільм-канцэрт. 12.30. «Пал перапелкі». Маст. фільм. 3-я і 4-я серыі. 14.45. «Першая скарпка». Народны артыст Беларусі Леў Гарэль. 15.40. Вылучаем сваю гісторыю. «Дакрануўшыся да мінулага». Дак. фільм. 15.50. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. «Ад імя народа». Францішак Багушэвіч і яго творчасць. 16.20. «Прыгажун Дзюк». Тэлефільм. 16.40. «Я малілася вершам». Ларыса Геніюш. 17.00. Навіны (з сурдаперакладам). 17.10. «Іван Чыгрынаў». Дак. фільм. 17.30. Мультифільм. 17.50. Тэлебачанне палітэмія і рыбалоўства «Удача». 18.00. Навіны. 18.35. Навіны Бі-бі-сі. 19.10. Эканаміст. 19.20. Тэлевізіяны дом кіно. Сустрэча з генерал-лейтанантам А.Лебедзем і народнымі артыстамі СССР Г.Жоначым. 19.55. «Маё каханне, мой смутак». Тэлесеріал. 20.30. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.40. Студыя «Палітыка». «Форум». 21.55. Імгненне шчырасці.

22.00. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пяць хвілін на жарты. «Амазонка». Маст. фільм. (Францыя) 1-я серыя, Пад купалам Сусвету. На фестывалі «Беларуская музычная восень». «Сталіца» Тэлеасіс. Дайджэст.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 20.00. 22.50. Новости. 8.00. «Топо Джиджи». Мультисеріал. 8.25. «Дикая Роза». 9.00. Что? Где? Когда? 14.00. Дверь в малый бизнес. 14.20. Хроника деловой жизни. 14.30. Культура и бизнес. 14.40. Автосалон. 15.00. Домоскопа. 15.30. Волшебный мир, или Синема. 16.00. Дзюк. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный серіал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Ситуация. 17.25. Хоккей. Международный турнир на приз газеты «Известия». Финал. В перерыве — Спокойной ночи, малыши! 20.40. Из первых рук. 20.50. Тема. 21.35. Нам все еще смешно... Московскому театру сатиры 70 лет. 23.15. Новые обыватели. 23.40. «Белая бабочка». Мультифільм для взрослых. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. Вести. 7.20. Требуется... требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Торговый дом. «Джэнсер-клуб». 8.40. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00. 13.00. 15.00. Вести. 11.05. «Деловая Россия». 13.45. «Проступление без наказания». Видеофильм И.Шахназа. 15.10. Музыкальная мозаика. 15.20. Спешите видеть. «Наездник-призрака». Худ. фільм (Австралия). 2-я серія. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. «Ваше право». 17.10. Теледебаты. 18.05. Л-клуб. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Контракт рисовальщика». Худ. фільм (Англия). 21.45. Экран криминальных сообщений. 22.00. Вести. 22.20. Река времени. 22.25. Автомиг. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Звезды говорят. 22.40. «Запечатленное мгновение...» На концерте Дмитрия Хворостовского. 23.40. «Шулыц и Шульц». Худ. фільм (Германия). 1-я серія.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Первые поцелуи». Серіал пр-ва Франция. 09.30 Программа для детей. 09.55 Гимнастика. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 Серіал пр-ва США. 11.45 Европейский портрет. 11.55 Музыкальная программа. 12.00 Рынок труда. 12.20 Приглашение к столу. 12.30 Киножурнал. 12.50 Сто лет. 13.00 Новости. 15.20 Документальный фільм. 15.45 В мире науки. 15.50 Программа дня. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 Молодежная программа. 17.00 «Первые поцелуи». Серіал пр-ва Франция. 17.25 Программа для детей. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Ария со смехом. 18.40 Автомиг. 19.05 Мультисеріал. 19.30 Сенсация XX века. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Кто полюбил моих детей?». Фільм пр-ва США. 22.45 Пульс дня. 23.00 Брось курить. 23.20 Сексмаркет. 23.30 Игра на деньги. 00.00 Новости. 00.20 Документальный фільм. 01.05 Ночные бдения без бутылки. 01.35 Программа о поэзии. 01.40 Программа о театре. 02.05 Музыкальная программа. 02.15 Портреты городов. 02.35 Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 09.00 Местная программа. 09.30 «Шерлок Холмс и доктор Ватсон». Серіал пр-ва Англия. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный фільм. 11.00 Фільм для детей. 11.10 Телетурнир. 12.00 Марафон трезвости. 12.30 Репортаж. 13.00 Музыка — моя любовь. 14.00 Панорама. 14.20 «Запретная любовь». Серіал пр-ва Испания. 15.05 Телетурнал. 15.45 В чем дело? 15.55 Приветствие. 16.00 Фільм для детей. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Обзор кинохроник. 17.30 Тоска и мечты. 18.00 Телетурнал. 18.10 Письма из Европы. 18.30 Краковские легенды. 18.40 Католическая программа. 19.00 Панорама. 19.30 Местная программа. 20.00 Телетурнир. 20.35 Мультисеріал. 22.00 Панорама. 22.30 Экологическая программа. 22.40 Репортаж второй программы представляют... 23.05 «Свадьба вампира». Фільм пр-ва Чехия. 00.40 Репортаж. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная программа. 01.15 Художественный фільм.

21 ДЕКАБРЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Навіны. 8.10. Эканаміст. 8.20. Дайджэст. 8.30. «Маё каханне, мой смутак». 9.00. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. 9.30. Пяць хвілін на жарты. 9.35. «Амазонка». Маст. фільм (Францыя) 1-я серыя. 10.25. Мультифільм. 11.05. «Пакінуць след...» Паміці дыржора Ю.Цырука. 11.40. Аэробіка для ўсіх. 12.15. «Пал перапелкі». Маст. фільм. 5-я серыя. 13.20. «Арт-клуб» прадстаўляе. 14.05. Р.Фрынка. «Першае каханне». Спектакль нацыянальнага тэатра г.Мангейма (Германія). 15.35. Відэама-нявідзіма. 16.40. Вылучаем сваю гісторыю. 17.00. Навіны (з сурдаперакладам). 17.10. «Бойкае месца». 18.10. Дэзнік Прынямаўня. 18.20. «Гарадніца». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 19.00. Святочны вечар прысвечаны юбілею народнага пісьменніка Беларусі І.Г.Чыгрынава. 19.30. «Карамболь». Ток-шоу з удзелам кліматыхера Барыса Дзедзюна. 20.00.Мультифільм для дарослых. 20.20. Пяць хвілін на жарты. 20.30. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.40. Пад купалам Сусвету. 21.50. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — «Звон — не малава». Спектакль Нацыянальнага акадэмічнага тэатра імя Янкі Купалы. «Амазонка». Маст. фільм. (Францыя). 2-я серыя. Дайджэст.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 20.00. 22.50. Новости. 8.00. «Топо Джиджи». Мультисеріал. 8.25. «Дикая Роза». 9.00. Ты помнишь, товарищ... 9.30. Русские народные песни поет Людмила Николаева. 9.40. Зачем вы здесь? 14.00. Агентство найм. 14.10. Наука и рынок. 14.20. Хроника деловой жизни. 14.30. Деньги и счастье. 15.00. Посмотри, послушай. 15.15. Международный детский телефестиваль. 15.20. «Летающий дом». Мультифільм. 16.00. Тин-тоник. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный серіал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. В эфире

межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 17.45. Кто есть кто. XX век. И.Гиллан. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». 18.55. Кинопанорама. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Монолог. 20.50. Зову живых. К 50-летию Победы. Худ. фільм «Дважды рожденный». 22.30. Седьмое небо. 23.20. В мире джаза. 23.40. «Нить». Мультифільм для взрослых. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. Вести. 7.20. Требуется... требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.30. Еще одна страница. 8.50. «Военный курьер». 9.05. Мемуары. Константин Ваншенкин о Ярославе Смелякове. 9.35. Волшебный сундучок. 9.45. «Санта-Барбара». 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00. 13.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 13.20. «Деловая Россия». 13.45. «Папа», «Племеники». Короткометражные худ. фільмы. 15.10. Музыкальная мозаика. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. «Никто не забыт». 17.00. «Обычное дело». 17.15. Козырная дама. 17.50. Господа-товарищи. 18.05. Фільм-премьер. 18.20. Звезды Америки. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. «Домино Михаила Боярского». 21.05. Зал ожидания. «Куда идет Россия?». 22.20. Река времени. 22.25. Автомиг. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Экран криминальных сообщений. 22.45. Богема. А.Абдулов. 23.45. Звезды говорят. 23.50. «Шулыц и Шульц». Худ. фільм. 2-я серія.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 09.30 Программа для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультифільм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 «Группа адвокатов». Серіал пр-ва Польша. 11.55 Музыкальная программа. 12.00 От колыбели до школы. 12.30 Телетурнал. 12.55 Наше государство. 13.00 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.25 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Блок гуманитарных программ. 15.55 Программа на вечер. 16.00 Молодежная музыка. 16.30 Для молодежи. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 17.25 Программа для детей. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Телетурнир. 18.45 Телетурнал. 19.05 «Группа адвокатов». Серіал пр-ва Польша. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Опасное задержание». Серіал пр-ва США. 22.50 Пульс дня. 23.05 Репортаж. 23.15 Интервью месяца. 00.00 Новости. 00.20 «Рождество». Фільм пр-ва Польша. 01.25 Кому везет. 01.55 Портреты городов. 02.25 Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Утренний гость. 08.30 Курс английского языка. 08.40 Утро второй программы. 09.00 Местная программа. 09.30 «Шерлок Холмс и доктор Ватсон». Серіал пр-ва Англия. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный фільм. 11.00 Мультифільм. 11.25 Документальный фільм. 12.20 Телетурнир. 13.00 Вечер популярной песни. 14.00 Панорама. 14.20 «Двое шустрых из Англии». Серіал пр-ва Германия. 15.10 Телетурнал. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультифільм. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Животные вокруг нас. 17.30 50-летие Познаньского Шопеновского хора. 18.00 Документальный фільм. 18.55 Розыгрыш лото. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Телетурнир. 20.35 Развлекательная программа. 21.00 50-летие Познаньского Шопеновского хора. 22.00 Панорама. 22.35 Экспресс репортаж. 23.05 Документальный фільм. 23.55 Рождество. 01.00 Панорама. 01.10 Спортивная студия. 01.15 Документальный фільм.

22 ДЕКАБРЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Навіны. 8.10. Дайджэст. 8.20. Пяць хвілін на жарты. 8.25. «Румба, вальс і маладосць». Фільм-канцэрт. 8.55. Аўта-парк. 9.15. «Квартэты». Фільм-канцэрт. 9.45. «Амазонка». Маст. фільм. 2-я серыя. 10.35. Мультифільм. 10.50. «Прыміце тэлеграму ў доўгу». Маст. фільм. 12.10. «Тэлефестываль «Песню бярэць з сабой» у Салігорску. Частка 1-я. 13.15. «Пал перапелкі». Маст. фільм. 6-я і 7-я серыі. 15.25. А дзе мне ўзяць такую песню... Тэлефільм. 15.50. Вылучаем сваю гісторыю. «Аркады Смоліч». Дак. фільм. 16.10. Тэлебачанне — школе. Гісторыя. Культура Беларусі ў канцы 20-30-х гадоў XX стагоддзя. 16.45. Мультифільм. 17.00. Навіны (з сурдаперакладам). 17.10. Шматгалоссе. Латышы на Беларусі. 17.40. Мультифільм. 17.45. Мінскія тэлевізійныя інфармацыйныя сеткі: перспектывы развіцця. 18.10. Навіны (Гр.). 18.25. Прэм'ера кіно. (Гр.). 19.10. Эканамічная хваля. Прыватызация прамысловасці. Першыя крокі. Прамая лінія. 19.55. Вытокі. Урокі беларускай мовы. 20.05. «Арт-мадэрн» у «Зялёным доме». Вярнісак маладых мастакоў Гомеля. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.40. Пяць хвілін на жарты. 21.45. «Сямейны вечар». Дак. фільм. 22.00. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — «Амазонка». Маст. фільм. 3-я серыя; Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». «Правіцця, або Навелы нашага жыцця»; Пад купалам Сусвету. Чэмпіянат Беларусі па валеболу. Мужчыны. «Арбіта» (Мінск) — «Камунальнік» (Гродна). Дайджэст.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 20.00. 22.50. Новости. 8.00. «Топо Джиджи». Мультисеріал. 8.25. «Дикая Роза». 9.00. В мире животных (с сурдопереводом). 9.35. Экспресс. 14.00. Игра по правилам. 14.15. Хроника деловой жизни. 14.25. Разрешите представиться. 14.35. Портрет бизнесмена. 15.00. Мультифільм. 15.20. V Международный детский фестиваль. 15.30. Жар-птица. 16.00. Компьютер-холл. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный серіал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. ... До шестидесяти и старше. 17.30. Человек и закон. 17.45. Кто есть кто. XX век. А.Макаренко. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». 18.55. «Чтобы помнили...» Авторская программа Л.Филатова. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Москва — Кремль. 21.00. Лотто «Миллион». 21.30. Век кино. Худ. фільм «Запах женщины». 23.45. Поет Ольга Воронец. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. 11.00. 13.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.20. Требуется... требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Клип-антракт. Т.Овсенко. 8.30. Похелик. 8.40. Совершенно секретно. 9.30. Телегазета. 9.35. «Санта-Барбара». 10.25. Торговый дом. «Ле Монти». 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05. «Деловая Россия». 13.45. «В час назначенный». Видеофильм И.Шахназа. 15.10. Музыкальная мозаика. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. «Живем и любим». 17.10. Будни. 17.50. Хроно. 18.20. Своя игра. 18.50. «Пять минут о хорошей жизни». 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.35. «К-2» представляет: «Сюжет». 22.20. Река времени. 22.25. Автомиг. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. «На подворье» — хоровод. Концерт ансамбля народной музыки «Невский». 23.00. Звезды говорят. 23.05. «Творчество счастливых снов». 23.35. «Матч века в «Дружбе».

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Детское отделение». Серіал пр-ва Англия. 09.30 Для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультифільм. 10.00 Новости. 10.10 Программа для детей. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 «Опасное задержание». Серіал пр-ва США. 12.00 Кулинарная программа. 12.20 Это легко. 12.30 Четверть часа на экране. 12.45 Здоровье. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.25 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Встречи с природой. 14.00 Между нами, животными... 14.20 Животные мира. 14.50 Робинзоны. 15.10 Кто я есть? 15.25 Первый год жизни ребенка. 15.55 Программа дня. 16.00 Молодежная музыка. 16.30 Для молодых зрителей. 17.00 «Детское отделение». Серіал пр-ва Англия. 17.25 «Кро». Серіал пр-ва США. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Киножурнал. 18.40 Семья — семья. 19.05 «Доктор медицины». Серіал пр-ва США. 19.30 Католическая программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Опасное задержание». Серіал пр-ва США. 22.05 Только в первой программе. 22.50 Сатирическая программа. 23.00 Правительственный журнал. 23.10 Полицийский журнал. 23.25 Пегас. 23.40 Хозяйственные новости. 00.20 Документальный фільм. 00.50 «Если бы знать». Фільм пр-ва России. 02.10 Портреты городов. 02.40 Репортаж.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Утро. 09.00 Местная программа. 09.30 «Шерлок Холмс и доктор Ватсон». Серіал пр-ва Англия. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный фільм. 11.00 «В стране динозавров». Серіал пр-ва США. 11.30 Возвращение программы. 12.25 Программа кабаре. 13.15 Телетурнал. 14.00 Панорама. 14.20 «Ох этот ушастый телевизор». Фільм пр-ва Грузии. 15.45 Приветствие. 16.00 «В стране динозавров». Серіал пр-ва США. 16.30 Мультихобби. 17.00 Программа о национальных меньшинствах. 17.30 Петля времени. 18.00 Документальный фільм. 18.30 Репортаж. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Клуб господина Рыса. 21.00 Спортивная студия. 22.00 Панорама. 22.35 Автожурнал. 23.05 «Волшебники одиночества». Фільм пр-ва США. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная программа. 01.15 Развлекательная программа.

23 ДЕКАБРЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Навіны. 8.10. Дайджэст. 8.20. Пяць хвілін на жарты. 8.25. Мультифільм. 9.00. Тэлебачанне — школе. Гісторыя. 9.35. «Амазонка». Маст. фільм. 3-я серыя. 10.25. Мультифільм. 10.50. Фільм-канцэрт. 11.00. Да 50-годдзя Перамогі. «А святаны тці хція». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. 14.05. Тэлефестываль «Песню бярэць з сабой» у Салігорску. Частка 2-я. 15.20. Міжнародныя спартоўцы па канкурсы на кубак Беларускай асацыяцыі конгадоўлі. 16.20. Закон і ты. Злачынства і пакаранне. Прамая лінія. 17.00. Навіны (з сурдаперакладам). 17.10. Да 50-годдзя Вялікай Перамогі. «Салдаты Лізюковы». Дак. фільм. 17.30.Мультифільм.18.10. Дэзнік Прынямаўня. (Гр.). 18.30. Толькі папалітэх. (Гр.). 19.20. У нас дома. Святочная перадававальная праграма для сям'і. 20.00. Прэм'ера дак. фільма. «На шляхах да Мадонны». 20.20. Пяць хвілін на жарты. 20.30. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.40. Студыя «Палітыка». «Крэда». 22.00. Падарункі на добры настрой. 22.15. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам Сусвету; «І зорка з зоркаю гаворыць». Шоу-праграма; «Руская рулетка». Маст. фільм; Дайджэст.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 20.00. 22.50. Новости. 8.00. «Сорока». 8.20. «Дикая Роза». 9.00. Огород круглый год. 9.2

MOJE POWROTY DO KORZENI DUKIELE

Ten zakątek położony nad wielkim jeziorem Drywiaty nie na każdej mapie można znaleźć. Krajobraz tu o szczególnej urodzie, nie mający podobnych sobie, zawsze mieścił się w mojej pamięci.

Kiedy wyjeżdżałam z rodzicami przeżona wszystkim, co mnie czeka, nie sądziłam, że ten zakątek będzie powracał ciągle w myślach i snach.

Później już od lat sześćdziesiątych wracałam tu chętnie w wolnych chwilach napawać się krajobrazem. Syć czy błękitem nieba, które wydaje się być bardzo nisko, a jego kolor nigdzie nie jest taki piękny i tak czysty. I te bezchmurne noce, gdy całe niebo upiękzone gwiazdami, jeżeli raz się zobaczy, na zawsze pozostają w pamięci, i tęsknić się będzie do nich, i powracać będzie w myślach, w snach i na jawie. Tu wszystko woda, las, pola i łąki są tak bliskie i znajome. Cisza tu i spokój, całymi dniami można nie spotkać nikogo, tygodniami nie oglądać telewizji. Dawna wieś wymarła lub wyjechała w świat, szukać łatwiejszego życia. Ci, co pozostali, chociaż żyją współcześnie, są inni, jakby oderwani od cywilizacji, spokojni, życzliwi, zawsze zapracowani, żyjący bez luksusów i wygód w pojęciu wielkomiejskim.

Znów znalazłem się w domku, który stoi w miejscu, gdzie kiedyś było gniazdo rodzinne - babcia, dziadek, ciocia, moi rodzice i nas czworo. Zawsze jak sięgam pamięcią, w domu było jeszcze kilka osób: jakaś ciotka, która straciła w czasie wojny wszystkich krewnych i dach nad głową; tak zwani "bieżący" - tygodniami mieszkający w naszym domu, przynoszący wieści ze świata, a potem wędrujący dalej w poszukiwa-

niu swego miejsca na ziemi; jacyś dalecy krewni babci.

Dziadkowie od dawna leżą już na starym cmentarzu siągającym w głąb ziemi aż do czasów pogańskich. Przed rokiem obok spoczęła moja ciocia, pozostawiając niewielki dobytek swojego życia pod moją pieczę.

Od czterech lat jestem już na emeryturze, jednak nie umiem siedzieć z założonymi rękoma. Początkowo pracowałam dorywczo w "Logos Tour", pilotując wycieczki polskie do Związku Radzieckiego, lub przyjmując wycieczki z byłego Związku - ale wyjazdy w jedną stronę przestały być atrakcją, a do Polski zaczęły napływać fale nie turystów, żadnych poznania pięknych polskich krajobrazów, zabytków i historii lecz handlarzy.

Później dwa lata pracowałam na Ukrainie, prowadząc zajęcia z języka polskiego wśród dzieci i młodzieży polskiej.

Śmierć nieodżałowanej pamięci cioci przestawiła moje życie na inne tory. W ubiegłym roku z poczucia obowiązku przyjeżdżałam tu kilkakrotnie, lecz z potrzeby serca pozostawałam tu coraz dłużej. Życie płynęło wartko, choć nie było usłane różami. W bezsenne noce myślałam o tym, co zrobić, aby pamięć o tych, co tu kiedyś żyli, pracowali, pozostała wśród potomnych. Nie mogłam pozwolić, aby jeszcze jedno polskie gniazdo przestało istnieć, poszło w niepamięć.

Tak! Uchronić od zapomnienia. Poczuliśmy potrzebę ofiarowania swego czasu, wiedzy, myśli, serca właśnie tej ziemi, jak gdyby obowiązek wobec tych, co odeszli, wobec bliźnich, odda-

nie za wszystko, co wzięłam stąd, z tej ziemi, ziemi lat dziecięcych.

Mocne postanowienie - pracować właśnie tu, na ile pozwolą okoliczności, zdrowie i siły.

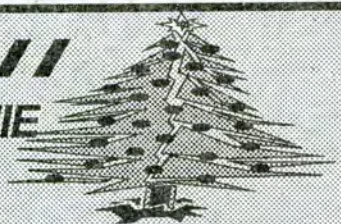
Sukcesem zakończyły się moje starania o stworzenie i objęcie posady nauczycielki języka polskiego w Opsie i okolicach. Wielu nie mogło pojąć, jak to z Krakowa - tu na takie odludzie, kiedy można spokojnie korzystać z uroków życia; nie mogło zrozumieć mojej wewnętrznej potrzeby pozostawienia śladu tu na tej ziemi.

Pozostając na dłużej trochę obawiałam się samotności, tego, iż nie znajdę tu przyjaciół, że będą patrzeć na mnie z odległości, oceniać. I sama też czułam, że teraz będę reprezentować tu nie tylko siebie, jak to bywało, gdy przyjeżdżałam w odwiedziny do cioci na zaproszenie oficjalnie wystawione przez tutejsze władze, ale i Polskę.

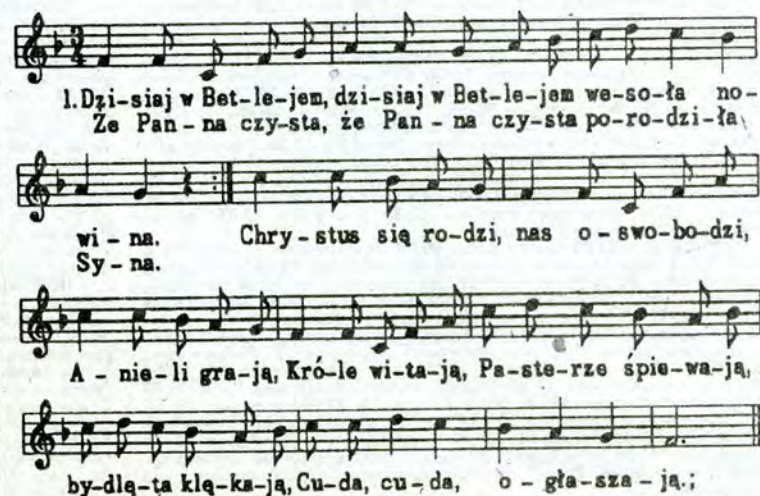
I oto jestem nauczycielką języka polskiego w Opsie i Kupezelach. Otworzyło to możliwość podejmowania nauki języka praojców dzieciom i młodzieży polskiego pochodzenia. O każdej godzinie było wiele zachodu - wyjazdy, rozmowy, przekonywania. Niestrudzenie towarzyszyła mi w tym pani Antonina, wspaniała Polka z dziada pradziada, mieszkanka Opsy, założycielka i obecny prezes Koła Związku Polaków Białorusi w swojej miejscowości. Niektórzy niechętnym okiem patrzyli na wprowadzenie języka polskiego, chociaż w stosunku do mnie nie wyrażali tego głośno, jednak wyczuwałam to.

Pola do działania tu nie brak i każde moje poczynanie wykonane, sądzę, będzie pożyteczne i wzbogaci tu obecnych na tej ziemi również duchowo.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE



Dzisiaj w Betlejem



- Maryja Panna * Dzieciątko
piastuje
I Józef święty * Ono pielęgnuje.
Chrystus się rodzi...
- Choć w stajeneczce * Panna
Syna rodzi,
Przecież On wkrótce ludzi
oswobodzi.
Chrystus się rodzi...
- I Trzej Królowie * Od
Wschodu przybyli
I dary Panu * Kosztowne złożyli.
Chrystus się rodzi...
- Pójdźmy też i my * Przywitac

Jezusa,
Króla nad Królmi * Przywitac
Chrystusa.
Chrystus się rodzi...
6. Bądź pochwalony * Dziś,
nasz wieczny Panie,
Któryś złożony * Na zielonym
sianie.
Chrystus się rodzi...
7. Bądź pozdrowiony, * Boże
nieskończony,
Wslawiamy Ciebie, * Boże
niezmierzony.
Chrystus się rodzi...

PAMIĘĆ

Pamięć - to odwaga zostać
Sam na sam ze sobą
Nawet gdy chce się uciec od odpowiedzi
Na pytania postawione sobie.
Pamięć - to właśnie sumienie,
W które wsłuchać się trzeba
I umieć wysłuchać do końca
Nie zagłuszając jego.
Pamięć - to wierność sobie,
Pragnieniem i myślom swoim.
Pamięć - to czas zwarty w tobie
I przestrzeń przeżyta w życiu twoim.
Pamięć - to miara osobowości człowieka,
Miara wnętrza i głębi jego.
Pamięć - to łączność pokoleń i wieków,
Pamięć - to nasza przeszłość i jutro dalekie.

Z DZIECIŃSTWA

Z tamtych lat pamiętam
Ziemie wilgotną, jak budzi się do życia
Zapachem topuchów na łące koło ruczaju,
Ich naręcza zrywane skrycie.
Pamiętam jak pachną na wiosnę
Sady kwitnące, jabłonie,
Bez zaglądający do okien,
Jego gałązki jak rozchylone dłonie.
A latem pamiętam wschód słońca nad jeziorem
Woń ryb jeszcze pływających,
Łany zbóż i kwiatów,
Zapach siana spalonego słońcem.
Jesienią najbardziej pamiętam
Ostrą woń młodego wina,
Zurawin, brusznicę i grzybów solonych beczki
Przygotowane na zimę.
Pamiętam jak zimą pachną pola zaśnieżone.
Jednak w tę porę roku pachnie najmocniej
Po powrocie do domu wieczorem
Filiżanka herbaty gorącej.
A jeszcze z dzieciństwa pamiętam
Przejmującą tęsknotę za rodzicielskim domem,
Jego swąd owego lata,
Gdy ujrzałam go doszczętnie spalonym.

Tereśa STUS



Z wiatrem.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Trąbki świątecznej poczty

Trąbki świątecznej poczty,
Już dzisiaj który to raz,
pędzi poczta przez las!
Cóż, nie dziwota. Przed
każdą Gwiazdką
pękają banie z manią pisarską:
Jacek, co pióra nie bierze w ręce,
nagle napisał listów dziewięćset.
Pisze Alojzy, Funia i Mania.
Rośnie gwiazdkowa życzeniomania.
Wczoraj w Krakowie na Placu Kingi
listy wypchnęły denko od skrzynki,

bo tyle listów, któż by to zniósł.
O! Znow pocztowy wóz:
Jeszcze ten mostek, jeszcze ta
rzeczka
i wjedzie poczta w mury
miasteczka.
Śnieg przed pocztą biegnie jak
zając,
trąbki pocztowe gromko grają:
Listy, paczki, stamtąd i stąd!
Wszystkim Wesółych Świąt!
Konstanty Ildefons
GAŁCZYŃSKI



Zli ludzie! Ignają do siebie jak zgnile
rodzynki.

Andreas LASKARATOS

Przyjmując podarki, traci się swą nie-
zależność.

Rupert MAYER

Grzech ma tylko początek, nigdy
końca.

Polivios DIMITRAKOPULOS

Zło nie ma naprawdę innej mocy niż
niemoc dobra.

Gertruda von Le WORT

"Głos znad Niemna"

Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:

230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4

Zamówienie nr... 4806

Nakład 9337 egz.

Tygodnik:

indeks 63863 Nr rej. 8

Cena 30 rb.

Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

IV kw. 1994 r. 600 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.